

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ ŚRODA, 10 PAŹDZIERNIKA 1928 R.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 281

Związki odrzucają 5-proc. podwyżkę.

Na zebraniach włókniarzy uchwalono strejk zaostriżyć.

Projekt proklamowania strejku powszechnego w Łodzi.

Przebieg strejku oraz uchwały delegatów fabrycznych NA STRONIE PIĄTEJ.

Sytuację oświetlała zawsze najlepiej cyfry. Wedle najbardziej miarodajnych źródeł porzuciło pracę w Łodzi w pierwszym dniu strejku 30.000 robotników, w drugim 45.000, w trzecim i czwartym 75.000.

W dniu dzisiejszym t. j. piątym z rzędu dniu strejkowym nie pracuje więc około 75.000 robotników. Operujemy cyframi, ustalonymi z wielką ostrożnością. Są one niższe od dotychczas podawanych, posiadają zaś tę zaletę, iż są bardzo bliskie rzeczywistości.

Po dzień dzisiejszy włącznie stracono więc ogółem

300.000 DNIÓWEK.

Przyjmując średni zarobek, wypłacany włókniarzowi „na czysto”, w wysokości pięciu złotych dziennie, otrzymamy cyfrę straconego zarobku, w wysokości

1.500.000 ZŁOTYCH.

Doliczyć do tego należy stratę po-

niesioną przez kasę chorych, która wyniosła ok. 40.000 zł. i funduszu bezrobocia, który przez tych kilka dni stracił ok. 7.500 zł.

Każdy dalszy dzień strejku kosztować będzie robotników łódzkich nieomal 400.000 złotych. W takich warunkach najbardziej racjonalną taktyką jest metoda zimnego rachunku:

— Co zyskali już włókniarze?

- 1) podwyżkę 5 proc.,
- 2) zgodę przemysłowców na dyskusję o postojach oraz
- 3) zdefiniowanie kompetencji delegatów.

— Co mogą stracić?

— Codziennie 400.000 złotych.

Przemysłowcy, co prawda, dotychczas oficjalnie nie zadeklarowali swej zgody, na ustępstwa, w przytoczonych powyżej trzech punktach, jakkolwiek POWIĘTO JUŻ ZASADNICZA POWIĘTYWNA DECYZYJE

Zwleknięcie z ogłoszeniem postanowionych przez przemysłowców ustępstw jest niewłaściwe i taktycznie dla nich niekorzystne. W takim momencie winni jednak włókniarze zgłosić również zrewidowane przez siebie żądania.

Gdy odrzucono zasadę arbitrażu, jedyną drogą do porozumienia są rozmowy. Projekt strejku powszechnego, choć został zbyt szybko wysunięty, nie wyklucza jednak spokojnej dyskusji i — powiedzmy otwarcie — targów.

Największym błędem jest stworzenie sytuacji „nijakiej” — rodzaju próżni.

Rząd powiedział swoje; skoro 5 proc. włókniarzom nie wystarczy, muszą nastąpić dalsze pertraktacje stron.

Przedłużanie się strejku, wybitnie ekonomicznego, może we wrogich nam ośrodkach zagranicznych wywołać wrażenie, iż jest to STREJK POLITYCZNY.

Już i tak kracze się zagranicą, iż w Łodzi dzieją się rzeczy niestychane. Tymczasem włókniarze domagają się poprostu poprawy swego bytu.

Dwudziestu proc. obecnie osiągnąć nie można, ale napewno jakaś cyfra pośrednia się znajdzie.

Nawiązać tylko trzeba bezpośredni kontakt; źle się stało, że spalono mosty, odrzucając zalecenie rządu, któremu będzie trudno w tych warunkach pośredniczyć.

Czy nie byłoby właściwym, aby w takim momencie prezydent Ziemięcki, jako głowa miasta i dawny minister pracy uczynił krok, któryby doprowadził do rozpoczęcia przerwanych pertraktacji?

Pospiech jest konieczny. Każdy dzień zwłoki kosztuje włókniarza łódzkiego 400.000 zł.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

Proces Marjawitów w Płocku

Prokurator w mocnym przemówieniu popiera akt

oskarżenia w całej rozciągłości

i żąda surowego ukarania arcyb. Kowalskiego.

Wczorajsze posiedzenie sądu upłynęło w sposób niezwykle uroczysty i podniosły. O ile dotychczas mieliśmy chwilami wrażenie, że pewne momenty z przewodu sądowego zmniejszają wagę tej instytucji, o tyle uchybienia te pierzchy zupełnie w czasie wczorajszego przewodu sądowego.

Już sami słuchacze sądu czynią wrażenie odmienne, niż dotychczas.

W czasie przewodu sądowego publiczność składała się przeważnie z młodzieży, do której zaliczyć należy również, zresztą w większości świadków oskarżenia. Wczorajsza publiczność była jednak mna. Wszystkie przynajmniej pierwsze rzędy krzeseł zajęte były przez przedstawicieli władz miejscowych i ich najbliższych członków rodziny.

Zarówno świadków obrony, jak i oskarżenia, spotkał przykry zawód, gdyż musieli tak, jak inni, starać się o bilety wejścia. Ponieważ zaś liczba biletów była ograniczona, więc większość świadków musiała odejść od „kasy” z kwitkiem.

Tylko tej okoliczności należy przypisać fakt, że na sal tak mało było habi-
tów marjawickich i znikoma ilość świadków oskarżenia.

Dalsze losy procesu będą z pewnością znów zmienione. Przypuszczano początkowo, że w dniu wczorajszym dojdzie do głosu przedstawiciel oskar-

żenia publicznego i adw. Głowczewski i Śmiarowski, tymczasem z powodu długiej mowy adw. Głowczewskiego, mowa adw. Śmiarowskiego została odłożona do dnia dzisiejszego. Dziś więc przemawiać będą adw. Śmiarowski i Kębiłski.

Ks. Tułaba zrezygnował już ze swego przemówienia, również i oskarżony, nie chcąc przeciągać denerwujących chwil oczekiwania na wyrok, zamierza zrezygnować z ostatniego słowa. Mimo

to wątpliwym jest, czy jeszcze dziś sąd odbędzie naradę i ogłosi wyrok.

Przemówienie prokuratora.

O godz. 10.30 rozpoczął przemówienie prok. Rogowski.

— Szczególną stroną niniejszego procesu jest fakt — że przed nami zasiada człowiek oskarżony o czyny grzeszne, a skądinąd stojący na czele zreszenia, stawiającego sobie za zadanie noszenie

wysoko sztandaru moralności, czystości i ubóstwa.



Prokurator Rogowski.

Groźba rozłamu w P. P. S.

Przywódca opozycji pos. Joworowski wydaje nowe pismo skierowane przeciw „Robotnikowi”.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Sytuacja polityczna w P. P. S. w dalszym szeregu objawów, zdaje się ulegać dalszemu zaostrzeniu.

Na dziś zapowiedziano mianowicie wydanie pierwszego numeru dziennika „Przedświt”. Wydawnictwo „Przedświt” otrzymało już koncesję z komisariatu rządu miasta Warszawy, przyczem jako wydawca figuruje członek PPS., lekarz warszawskiej Kasy chorych dr. Stępniewski. Faktycznym redaktorem jest przywódca t. zw. pepesowców — pilsudczykowi poseł Joworowski.

Dziennik „Przedświt” będzie skierowany przede wszystkim przeciw „Ro-

botnikowi”, jako centralnemu organowi partii. Zapowiedź ukazania się tego pisma została przyjęta jako nieuchronna za powieść zbliżającego się rozłamu w PPS., który na dorocznym zebraniu w Sosnowcu może przybrać nawet rozmia-
ry bardzo poważne.

Wiceprezes klubu parlamentarnego PPS. poseł Niedziałkowski, naczelny redaktor „Robotnika”, w rozmowie ze mną na temat sytuacji w PPS. oświadczył:

— Jeżeli „Przedświt” się ukaże i będzie rzeczywiście robił opozycje, to kilku ludzi z PPS. wyleci. Posiedzenie komitetu wykonawczego wyznaczone jest właśnie na czwartek.

Sprzecznosc istniejąca pomiędzy stanem i pozycją oskarżonego, a zarzucanymi mu czynami jest rażąca i nadaje sprawie cech niezwykłości.

Nasuwają się stąd pytania:

— Czy możliwe, aby działo się coś podobnego?

— Czy możliwe, by osoba, mająca świecić przykładem i mająca obowiązki duchowne względem tych, którzy jej za-wierzyli, prowadziła swoich wiernych w tak ohydne bagno?

(Ciąg dalszy na str. 2-iej.)

Proces Marjawitów w Płocku

(Ciąg dalszy).

Doprawdy nie chce się w to wszystko wierzyć i rodzi się znów pytanie, czy to nie jest jakaś prowokacja, przejawiająca się w formie fałszywych zeznań. Tylko bowiem fakt fałszywych zeznań może nas tu interesować, bowiem wszelka inna akcja przeciw marjawitom w grę tu nie wchodzi.

Czy możliwa jest prowokacja.

Jakaż tu jednak ma być prowokacja, z której strony?

Wspominało się tu coś wprawdzie o klerze katolickim i o jego rzekomym w procesie udziale, niemniej jednak to, co mówił biskup marjawicki Feldman o krwawych zajściach z okresu przedwojennego nie może być związane z wpływami kleru katolickiego w przeszłości, bo gdyby tak było, rząd rosyjski nie ośmieliłby wykorzystać tego atutu. Zajścia te miały podkład jedynie w konserwatywnym ludu, który nie znosi zmian.

Sam naród znajduje odruch naturalny przeciw nowatorskiemu marjawityzmowi. Kler katolicki nie potrzebował podejmować przeciw marjawityzmowi skomplikowanej akcji, bo marjawici sami ciągle się grzebią przez ciągłe bluźnierstwa, sprawy karne, procesy i ciężkie na nich wyroki. Kościół katolicki nie dopuściłby tego rodzaju metod i nie uciekał do fałszywych zeznań, bo to jest sprzeczne z jego powagą. Jest to zbyt wielka potęga, by musiał aż do takich środków przeciw marjawitom sięgać. Łacińskie przysłowie słusznie mówi: „Orzeł nie będzie łapał muszek”.

Gdy więc odrzucimy akcję kleru katolickiego, cóż nam pozostaje? Chyba tylko akcja osób poszczególnych, ale kto? Zarebski? Tolpychowa, Osinowa, ks. Kryg'er?

Dalej, czy to ma być działanie wspólne, zorganizowane tych wszystkich osób, czy też każdej z nich poszczególnie wziętej?

Wszak wiemy, że Osinowa nie znała Zarebskiego. Co do Tolpychowej, mamy jej listy, wymierzone przeciw Zarebskiemu. Trudno zatem przypuszczać, iż mamy do czynienia z jakąś akcją zorganizowaną. Zapewne, można sięgać do domysłów, ale o domysłach tyle się tu mówi, że wreszcie można dojść do absurdu.

Może ktoś powie, że Kowalski sam sprawę stworzył, by otoczyć się aureolą.

Jakaż więc tu może być wspólna akcja?

Rola Zarebskiego.

Następnie przechodzi prokurator do roli Zarebskiego w procesie.

— Jakaż jest rola tego świadka? Czy Zarebski może spowodować wkroczenie przewodu sądowego na niewłaściwą drogę? Uważam, że to nie może mieć miejsca. Taki człowiek, co Zarebski musiałby się liczyć z konsekwencjami, które porągają za sobą fałszywe zeznanie. Jak on się jednak zachowuje w sądzie? Widać, że wszędzie zostawia po sobie ślady. Nie ukrywa się z niczem. Na statku zjawia się wśród swych nieprzyjaciół i rozdał zeznanie nie w ukryciu, ale tam, gdzie każdy to widzi, nawet wobec marjawitów. Ja myślę, że zachowanie się, i działanie św. Zarebskiego świadczy raczej o tem, że nie ma jakiegos z jego strony postępowania, które

świadczyłoby że on nakłania świadków do fałszywych zeznań.

Przesłuchanie tego świadka dowodzi że nie działa on z złej wiary. Zeznania jego należy traktować prosto. Zarebski jest to człowiek, który słyszał o marjawitach, jak każdy inny, i przyszedł do klasztoru, nie oglądając się na nic, i traktował wszystko z właściwym sobie prymitywizmem. Wyciągam z tego wniosek następujący.

Z jego strony nie było żadnej akcji do namawiania świadków, oraz do składania fałszywych zeznań. To samo dotyczy również księdza Kryg'era. Jeżeli w ten sposób traktować będziemy proces, to należy go zaliczyć do zwykłych spraw kryminalnych. Ja proszę sądu nie będąc przytycząc szczegółowo zeznań każdego z świadków. Połkreślę tylko niektóre momenty. Zwrócę główną uwagę na zeznanie świadków poszkodowanych.

Bo jeżeli nie będziemy wierzyć nawet poszkodowanym, to całe oskarżenie musi upaść.

Przedewszystkiem więc wezmę zeznanie Osinówny i Osin'wa.

Osinówna i Osin'wa

Czy prawdą jest że Osinówna odwiedzała Kowalskiego? To chyba nie ulega wątpliwości, gdyż on ją całował, wkładał jej język w usta, ścisnął za pierś. Sądzę, że tymi zeznaniami trzeba wierzyć z całą pewnością.

Zeznanie Osin'wy sprawiają wrażenie szczere. Pamiętam, jak rozpoczęła Osin'wa swe zeznanie na tej sali sądowej. Z jakim pretensjami, z jakim żalem odnosiła się do Kowalskiego, za to co on uczynił z jej córka.

Zwracam w tem miejscu jeszcze jedną uwagę, a mianowicie, że Osin'wa z jednej strony chciała zrobić użytek z posiadanych wiadomości, a z drugiej strony nie poszła jednak do prokuratora.

Dopiero prokurator Syski, przekonawszy się o wszystkim, sam poszedł do Sucharskiego by zbadać poszkodowaną. Osin'wa jest świadkiem który spokojnie mówić nie może, i jeżeli tylko staje przed sądem, wykazuje wielkie wzruszenie, albowiem ona nie ma tego krytycyzmu, jaki muszą okazać szukający prawde.

Mandolinistki.

To samo powiedzieć można o zeznaniach Fijałkowskiej i Tomaskówny. Wszyscy ci świadkowie należą do mandolinistek.

Do mandolinistek należy również Żytkówna, która jest obecnie zakonnicą.

Zwracam uwagę na ten moment, kiedy Żytkówna szła wraz z innymi mandolinistkami do Kowalskiego. Jak wiadomo Kowalski zajmuje dwa pokoje: jeden pokój w którym umarła mateczka Kozłowska, a w drugim sypia.

W tej chwili z ławy obrońców rozlega się ciche głosy: To błąd! — Tak nie jest!

Pan prokurator się myli!

Mówca nie zwraca na to uwagę i ciągnie dalej:

Wprawdzie Żytkówna przeczy, że nie chodziła do Kowalskiego, ale potem, gdy staje przed św. Gasińską, która twierdzi stale, że widziała Żytkównę z innymi mandolinistkami w pokoju Ko-

walskiego, wówczas Żytkówna przyciśnięta do muru, ustępuje i przyznaje, że była, ale tylko w pierwszym pokoju, do drugiego zaś nie wchodziła.

Żytkówna odpowiada na wszystko, tylko jednym słowem: kłamiesz! kłamiesz! kłamiesz! Takie krótkie odpowiedzi sprawiają pewne ujemne wrażenie dla świadka i świadczą, że kłamie on.

Badowska.

Teraz zachodzi pytanie, jak się można odnosić do zeznań Badowskiej. Stwierdzam przedewszystkiem pewną sprzeczność między jej zeznaniami przed sędzią śledczym a zeznaniami w sprawie Olszewskiego. Sprzeczność polega na tem, że Badowska u sędziego śledczego zeznawała, że pierwszą noc z Kowalskim spędziła w Felicjanowie, a w sprawie Olszewskiego mówi, że było to w Płocku. Jej opowiadania były w ścisłości z klasztorom, a przecież trzeba wziąć pod uwagę że klasztor w Felicjanowie nie ma. Umyślnie pytałem ją w tej sprawie i oparła mi, że klasztor w Felicjanowie nie ma, a przecież działało się to tylko w Płocku.

Drugą wątpliwością byłoby sceny w kłótni, opisane przez Badowską. Wątpliwość ta bowiem musi upaść. Badowska mówi, że gdyby tam był ktoś przekonany by się sam o wszystkim. Ale Badowska zapomina jeszcze o jednym momencie. Oto Kowalski, będąc z Wilucką i Badowską w łazience, połączył się z Wilucką. Czy to możliwe? Badowska bowiem zeznała początkowo, że to stało się w ciemności, gdy oboje nie leżeli, lecz stał. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że marjawici łączyli się również przez pocałunek, to tutaj też mógł zajść podobny wypadek.

Nie mogą być kłamliwe również jej zeznanie z podłogi. Inni świadkowie potwierdzają, całkowicie jej zeznanie. Jedną rzecz tylko wzbudza nieulność. Jej zeznanie z pobytu w klasztorze. Te orgie, te anormalne czynny, te fantastyczne zbrodnie, jakich Kowalski dopuszczał się na niej, prosto nie mogą się zmieścić w głowie i trudno przypuszczać, żeby najczystszy rozpustnik mógł uczynić coś podobnego. Te szczegóły wzbudzają pewną nieufność do świadka.

Ale proszę sądu ona opowiadała te same rzeczy, będąc jeszcze w klasztorze nie wiedząc nic o sprawie. Może ktoś powiedzieć, że ona wzięła to z literatury i, że kłamie przestępczo, ale proszę przecież wziąć pod uwagę, że Badowska wstąpiła do klasztoru, mając 7 lat. My oddajemy zbrodniarzu do domu poprawy, gdzie ich wychowują na uszczepionych ludzi. Czy możliwym więc jest, żeby to dziecko, będąc w środowisku nawet najczystszych, widząc że się tak wyrażają same siostry, czy możliwym jest, żeby Badowska w tym wieku mogła zachować w pamięci sceny odgrywane się w klasztorze? Skąd ona wzięła te wszystkie szczegóły?

Głos Tułaby: Od Zarebskiego.

„Świadkowie oskarżenia mówią prawdę!”

Prok. Ciągnie dalej:

— Nie ulega dla mnie wątpliwości, że to co zeznała Badowska, jest niezbita prawdą albowiem najbardziej pornograficzna literatura nie dałaby jej materiału, ona musiała to wszystko sama przepić.

Proszę wziąć jeszcze pod uwagę, że Badowska przechodzi obecnie okres macierzyństwa, a jak wiadomo, ten okres uspasabia kobietę łagodnie i skłania do pewnej szczerości.

Obrona podniesie prawdopodobnie zarzut, jaki ciąży na niej, że ojciec jej był alkoholikiem i powiesił się, a więc zaznaczałaby się tutaj dziedziczność, ale nie może być o tem mowy, gdyż Badowska była dzieckiem nieślubnym, a ów alkoholik nie był jej ojcem, a ojczymem. O wpływie nie może być więc mowy. Prochówna zeznała to samo, co Badowska i wykluczam wszelkie porozumiewanie się tych świadków, albowiem wiemy dobrze, że byli one zawsze rywalkami.

Co do innych świadków oskarżenia, nie widzę konkretnych powodów do sprzeczności z zeznaniami wyżej przytoczonych świadków.

Sprzeczność powstaje dopiero wtedy, gdy przychodzą świadkowie obrony. Obrona i jej świadkowie dążą do tego, by wykazać, że świadkowie oskarżenia to ludzie, którzy nie zasługują na zaufanie. Proszę jednak wziąć pod uwagę, że można nawet być przestępcą, a jednak w pewnej chwili mówić prawdę.

Z zeznań świadka obrony można wyciągnąć wniosek, że świadkowie oskarżenia to ludzie anormalni. Zapytuję jednak wobec tego, kiedy oni zdobyli te wiadomości. Czyż nie wtedy właśnie, kiedy tarzali się w brudach marjawickich. Przypomina mi się przysłowie: Jaki pan, taki kram! Najwięcej broni się oskarżony przeciw tym połączeniom, o jakich tyle tu mówiono. Ja myślę że same dzieła tłumaczą te zarzuty.

Prok. bierze egzemplarz „Pieśni nad Pieśniami” i cytuje szereg wyjątków.

Adw. Kobylński bierze również taki egzemplarz i podkreśla sumiennie wszystkie ustępy, odczytywane przez prokuratora, perozumiewając się z obrońcą Śmiarowskim.

„Kowalski jest niemoralny i zmysłowy!...”

Na pytanie, ile Kowalski ma żon, prokurator odpowiada, że sam osobiście ma przekonanie, że Kowalski ma tylko jedną żonę, zapisaną do aktów stanu, natomiast nie wyklucza możliwości, że poza tą jedną żoną — Kowalski ma inne nieślubne żony.

Zastanawiając się dalej nad motywami, które skłoniły Kowalskiego do wydania komentarzy do „Pieśni nad pieśniami”, prokurator zaznacza, że powodów tych trzeba szukać jeszcze w przeszłości oskarżonego, który już w czwartej klasie gimnazjum miał anormalne skłonności i uczęszczał do domów publicznych.

Potem oskarżony wstąpił do seminarjum, ale poprawa nie nadeszła.

Zachowywał się w dalszym ciągu niemoralnie, gdyż jak w adomę z zeznań ks. Ryty, wystosowano wówczas przeciw Kowalskiemu protest do biskupa.

Nawet — potem w klasztorze — Kowalski się nie zmienił. Św. Głowczewska opowiada bowiem, że już wtedy Kowalski wkładał jej język w usta. Mateczka Kozłowska uważała to za świętokradztwo. Ta jego zmysłowość niepołamowana — ciągnie dalej prokurator — idzie ciągle za nim.

Pewnym hamulcem była mateczka Kozłowska, lecz po jej śmierci wszystko się zmieniło. Marjawici wprowadzili ślu-

(Dokończenie na str. 3-e!)

Proces Marjawitów w Płocku.

(Dokończenie).

by, najpierw mistyczne, potem klasztorne, a co najcharakterystyczniejsze, że przy ślubach tych wkładano w usta język, uważając to za rytuał, co dawniej uważali za świętokradztwo.

Zastanawiając się dalej nad prawdziwością świadków obrony, prokurator stwierdza, że wszyscy oni mówią o miłości bliźniego, podczas gdy w życiu marjawici wcale jej nie wykazują.

Przykładem tego może być artykuł w piśmie marjawickim p. t. „Bagienko płockie“.

Niestety, ślub ubóstwa dotyczy tylko szerokich rzesz marjawickich, które, pracując, nic nie mają. Natomiast przywódców ubóstwo nie dotyczy.

Następnie prokurator przechodzi do omówienia poszczególnych świadków i odmawia prawdziwości świadkowi Rafaeli, żonie ks. Feldmana i nie wierzy w to, co mówiła Witucka, albowiem czyn fotografowania zakonnic przez zakonników nie uważa za moralny. Witucka odpowiada, że zakonnice zdejmowała zakonnicę. Przysięcki tymczasem zeznał inaczej i dlatego prokurator nie wierzy wogóle zeznaniom Wituckiej. Jeżeli przełożeni tak kłamią, to co mówić o nieprzełożonych. Wobec tego prokurator popiera oskarżenie z dwoma zastrzeżeniami.

„Kara musi być surowa!...“

— Wniosek zmieniam i cofam zarzut co do Niewiadomskiej, co do której stwierdzam, że nie została naruszona przez Kowalskiego, który jej wogóle nie dotykał, a pocałunki nie uważam za czyny lubieżne. Tylko co do Badowskiej, Prochówny i Żytkówny uważam, że oskarżony dokonywał czynów lubieżnych.

Tak przynajmniej wynika, jeżeli będziemy się opierać na komentatorze prof. Makowskim i tej części kodeksu karnego.

Moje osobiste zdanie w tej sprawie byłoby takie:

Za czyny lubieżne uważam każde dotknięcie, wzbudzające żądze płciową u jednej lub u drugiej strony. Panowie sędziowie są oczywiście wolni od tych uwag komentatorów, którzy stworzyli kodeks karny w roku 1903, a więc w tym okresie, kiedy stosunki moralne były inne, niż obecnie.

Mimo to kwalifikację czynu winnego utrzymuję w całej rozciągłości. Nie będę wykazywał granic kary, ale kara ta musi być surowa dla Kowalskiego, który nadużył zaufania swych wyznawców.

Ja myślę, że brak skruchy też odgrywa pewną rolę.

Już zakończam swe przemówienie. Sprawa jest wyjątkowo skomplikowana i ważna. Możliwy jeszcze przytoczyć szczegóły, osłabiające oskarżenie, ale to są tylko pozory, a mam wrażenie, że wszystko, co tu przemawia na korzyść oskarżonego, będzie odrzucone. Niewątpliwie, że i obrona wywiąże się ze swego szczytnego zadania i nie pójdzie tą drogą, która prowadzi do więzienia, ale do wolności. Ja zrobiłem swoje!...

Oczywiście, że wy, panowie sędziowie, macie dwie drogi do wyboru i zdecydujecie tę, którą uważacie za właściwszą.

O godzinie 1.30 przew. zarządza przerwę do godziny 1.50, poczem zabiera głos pierwszy obrońca oskarżonego, adw. Głowczewski, który staje na specjalnie przygotowanym pulpicie, obok stołu sędziowskiego.

Przemówienie adw. Głowczewskiego.

Obrońca Głowczewski zaznacza, że sprawa, o jaką teraz chodzi, jest dość często spotykana na wokandach sądowych i z pewnością nie wywołałaby ona tak wielkiego rozgłosu nawet i zagranicą, gdyby nie to, że chodzi tu o przywódcę sekty, która liczy 100 tysięcy wyznawców i która istnieje od lat 20.

Proces cały został rozszerzony i przeniesiony od samego Kowalskiego na cały zakon, a na taki olbrzymi proces obrońca wogóle nie była przygotowana.

Obrońcy nie są marjawitami i nie mogą bronić z zapalem zasad marjawityzmu, ale mimowoli muszą się przejść temi wszystkimi zasadami.

— Jako główne sprężyny procesu uważa adw. Głowczewski trzy osoby: biskupa Galla, Zarębskiego i Krygiera.

Zarębski, jako człowiek interesu, z pewnością nie wzięby w swe ręce sprawę, z której nioby nie wyniósł.

Za tymi osobami stoi jakaś organizacja, jakaś zwierzchność, której celem jest zadać cios marjawityzmowi.

Przedewszystkiem przeciw marjawitom stoi kościół katolicki, który zawsze kierował się i kieruje się nadal zasadą: Jeden kościół, jeden pasterz, i jedno owczarnia.

I nawiązując do tego porównywa obrońca proces obecny z podobnymi sprawami w średniowieczu.

Obrońca zestawia dwa następujące przykłady: jeśli ministerstwo sprawiedliwości wydaje zakaz złego obchodzenia się z więźniami to nie znaczy to żeby w jakiejś zapadłej dziurze jakiś poli-

cjant uderzył raz jakiegoś więźnia. Tak samo jest i w tym wypadku.

Z góry nadszedł rozkaz zniszczenia marjawityzmu, ale środków nikt nie dyktował, bo to miało zostać do dyspozycji niższych czynników.

Wykonawcą takim jest ks. Krygier, który sobie do pomocy wziął Zarębskiego, czego najlepszym dowodem jest fakt, że gdy jeden ze świadków oczerniał Zarębskiego, ks. Krygier odrzekł, że jego to nie obchodzi, bo Zarębski jest mu potrzebny.

„Świadkowie oskarżenia cuchną!...“

Przechodząc do świadków oskarżenia stwierdza obrońca, że byli to same dzieci.

Wszystkich świadków zaś można podzielić na trzy kategorie: Pierwszych okłamał, jako karjerowiczów i cuchnących świadków, którzy zmieniają swe przekonania z każdą chwilą. Drugi typ to zgorzkniali świadkowie, jak Mazurewa, a trzeci typ to pesymiści jak Głowczewska.

Następnie obrońca prosi przewodniczącego o zarządzenie krótkiej przerwy i prosi pozostałym wszystkim panie o opuszczenie sali, gdyż będzie on mówił o rzeczach, któreby lepiej nie obijały się o ich uszy.

Przew. zarządza przerwę do godziny 5.30 i zarządza dalsze rozprawy przy drzwiach zamkniętych, gdyż adw. Głowczewski ma mówić i o tych rzeczach, które były poruszane przy drzwiach zamkniętych.

Wobec tego publiczność opuszcza salę i adw. Głowczewski przemawia przy drzwiach zamkniętych.

„Oni byli przekupieni!...“

O godzinie 8.10 przewodniczący ogłasza, że dalszy ciąg przemówienia adw.

Głowczewskiego będzie się odbywał przy drzwiach otwartych; adw. G. jeszcze przy drzwiach zamkniętych nie wyzerpał całego swego materiału.

W końcu swego przemówienia adw. Głowczewski zanalizował drobiazgowo świadka Tołpychową i Zarębskiego, oświadczając, że obydwaj ci świadkowie mają bardzo wielkie znaczenie dla oskarżenia, ale i nie mniejsze dla obrony.

Pani Tołpychowa w pojęciu mówcy została najlepiej scharakteryzowana przez swego męża i pasierba. Mówca stwierdza z całą stanowczością, że świadkowie oskarżenia byli przekupieni. Świadczy o tem fakt, że każdego świadka łączyły z Zarębskim jakieś stosunki i poza tem rzuca się w oczy wesołość i niefrasobliwość poszkodowanych marnolinków, które przecież padły ofiarą zmysłowości Kowalskiego.

Ich oburzenie było raczej wrzaskliwe, a nie szczere.

Następnie mówca przechodzi do analizy świadków obrony.

Na pierwszy ogień idzie św. Marynowski. Mówca przypisuje świadkowi temu wielką wagę, gdyż mieszkał on blisko marjawitów i był z nimi w stałym kontakcie.

Wiele miejsca poświęca też mówca sprawie przysięgi marjawitów, zaznaczając przytem, że o nieprzeżeganiu przy ślegi przez marjawitów nie może być mowy.

Obrońca nie przeczy, że marjawici mieli pewne rojenia, ale były to rojenia o charakterze pogodnym, słonecznym, radosnym; była to nie ucieczka od życia, cechująca sekty rosyjskie, ale raczej chęć wejścia w życie.

Wreszcie obrońca zastanawia się nad tem, czy możliwe jest, jak to zeznała Bardowska, by Kowalski oddawał się bez przerwy przez 14 godzin rozpuście.

Adw. Głowczewski kończy swe przemówienie, wyrażając nadzieję, że Kowalski zostanie uniewinniony.

Po skończonym przemówieniu adw. Głowczewskiego, które trwało do godziny 9.30 wieczorem, przewodniczący ogłasza przerwę na 12 godzin, t. j. do dnia do godziny 9.30 rano.

Prowokator, autor „rewelacji“ o gen Zagórskim, który był jednocześnie dezerterskim wydalony został z granic Litwy.

Ryga, 9 października. Kowieńska policja kryminalna donosi, że dezerterski polski, Bolesław Bremor, występujący pod pseudonimem mjr. szt. gen. Aleksandra Pietkiewicza, otrzymał rozkaz od rządu litewskiego, aby w ciągu 48 godzin opuścił Litwę.

Bremor miał zamiar wyjechać do Litwy, lecz nie otrzymał wizy. Wówczas wyjechał do Królewcza, przebywał czas jakiś u miejscowego konsula litewskiego,

go, następnie Pietkiewicz wyjechał. Miejsce jego pobytu w obecnej chwili jest nieznane.

(Prasa litewska ogłosiła niedawno „rewelację“ rzekomo zbiegłego na Litwę mjr. sztabu generalnego Pietkiewicza, w sprawie „zabójstwa“ gen. Zagórskiego. Jak się okazało, majora o takim nazwisku nigdy w armii polskiej nie znano — przyp. red.)

Aresztowanie dziennikarza amerykańskiego, który ujawnił tekst układu anglo-francuskiego.

Paryż, 9 października. W prefekturze policji przesłuchano wczoraj amerykańskiego korespondenta „New-York American“ Horana, aresztowanego uprzednio na ulicy.

Horan oskarżony jest o to, że zdołał zdobyć sobie dokument, przesłany rządowi waszyngtońskiemu w sprawie umowy morskiej Anglii i Francji. Przesłuchiwanie Horana trwało 7 godzin. Grozi mu proces, w którego wyniku mógłby Horan otrzymać 6 lat więzienia

Horan został wydalony z granic Francji. Według „Matin“, Horan otrzymał dokument od samego właściciela koncernu pism amerykańskich Hearsta, który kazał mu przetelegrafować treść dokumentu do Nowego Jorku.

Aresztowanie i przesłuchiwanie Horana wywołało interwencję ze strony amerykańskiego charge d'affaires. Na Quai d'Orsay odpowiedziano mu, że Horan był tylko przesłuchany i że sam wyraził pragnienie opuszczenia Francji.

SZALEŃCY.

3797 scen

posiada superfilm

CHATA WUJA TOMA

wkrótce w „CASINIE“

Instytut. użyt. publ.

na Polesiu Konstantynowskim.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie rozpisany zostanie konkurs na budowę gmachów instytucji użyteczności publicznej na Polesiu Konstantynowskim.

Przewiduje się budowę ochronki, przedszkola, domu - kooperatywy, sali zebrań, stacji opieki nad matką i dzieckiem i pralni.

Niezależnie od tego wyznaczony został plac pod budowę szkoły, która rozpocznie się znacznie później. Zgodnie z obliczeniami statystycznymi jeśli kolonia na Polesiu obejmie, jak jest przewidziane, 7—8 tysięcy mieszkańców, dzieci szkolnych przypadnie około 1600. Przyszła szkoła więc posiadać będzie musiała 28 oddziałów. (—)

LUONA

Dziś uroczyste otwarcie sezonu 1928/29 r.

Demonstrowane będzie pierwsze arcydzieło naszego bezkonkurencyjnego repertuaru

FENOMENALNY FILM wytwórni British International Pictures, reżyserji genialnego RYSZARDA EICHBERGA

„BRUDNE PIENIADZE”

(„Song, dziewczę wschodu“)

W roli tytułowej
genjalna chinka, zw. „Cudem z Hollywood“

Anna May Wong.

ANNA MAY WONG gra swą wzrusza do łez. — Kreacja ta, to jedna wielka symfonia gestu i uczuć.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej z koncertmistrzem M. Lidauerem pod dyr.

Teodora Rydera.



Początek przedstaw. o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł. ostatniego o godz. 10-ej wiecz.
CENY MIEJSC na pierwszy seans od 1 zł, w soboty i niedziele od godz. 12-ej do 2 ej wszystkie miejsca po 50 groszy i 1 złoty.

Jak się to robi.

Celem uzyskania bliższych informacji w sprawie wykonanych w ostatnich dniach w różnych miastach, przez firmę Henryka Francka Synowie S. A. w Skaminie lotów pisma na niebie, zwróciliśmy się do Zarządu firmy, który nam chętnie udzielił wyjaśnień.

W przeciętnej wysokości 4.000 m. ułata się samolot sportowy o sile 220 k. m. z szybkością 170—230 klm na godzinę i pisze na niebie odwrotnie, a zatem od strony prawej ku lewej znane dobrze każdemu słowa „Franck“ i „Enrilo“.

Farbę tego osobliwego pendzla tworzy biały, nieszkodliwy gaz dymny, wyrzucany ze specjalnie do tego celu skonstruowanej i regulującej wypuszczanie dymu tylnej części aparatu, w ilości 8 tysięcy metrów sześciennych na sekundę. — Duże litery są 1.500 wysokie, małe 1000 m., natomiast całe słowo „Franck“ lub „Enrilo“ ma jakże 7000—8000 m. rozciągłości i może być w obwodzie 250 klm. kwadratowych przez 10—40 minut wygodnie czytane. — Odwrotnie, czyli zwierciadlane pismo jest z tego względu konieczne, aby pisane słowa można z ziemi odczytać.

Ten niezmiernie trudny i kunsztowny lot wymaga zarówno zręcznego, jak zamilowanego w sporcie lotnika.

Napisane na niebie słowa „Franck“ i „Enrilo“ nie są wcale nowymi wyrazami w kolach sportowców, gdyż turyści, harcerze oraz inni sportowcy, a przede wszystkim nasza zamilowana w sporcie młodzież dawno uznała wartość zdrowotną „Prawdziwej Francka“ i kawy „Enrilo“.

WODA KWIATOWA
Bella MAJOLA
O PIĘKNYM ZAPACHU

Premier Bartel zadecyduje, czy potrzebny nam jest uniwersytet, czy też politechnika.

Po zebraniu się konferencji opiniodawczej w dniu 3 b. m. i ustaleniu jej wyników co do charakteru mającej powstać w Łodzi wyższej uczelni, obradował w poniedziałek wieczorem, pod przewodnictwem p. prezesa inż. Holecgrebera, komitet wykonawczy uczczenia 10-ej rocznicy odzyskania niepodległości. Obecni byli: odwódca O. K. IV. gen. Małachowski, kurator okręgu szkolnego — dr. Ryniewicz, wiceprezes rady miejskiej — dyr. Wolczyński, prezydent Ziemicki, wiceprezydent Rapalski, dowódca 28 p. Strzelców Kaniowskich — pułk. Oziewicz, ppłk. Zawisłak, z ramienia kurji biskupiej — ks. prałat Wyrzykowski, ks. pastor Kotula, prezes gminy starozakonnych — Minberg, prezes związku inwalidów w Łodzi — radny Fr. Pawlak, dyrektor biura miejskiego — P. Rundo i kierownik oddziału prasowego magistratu — red. B. Dudziński.

RADJOPROGRAM

SRODA, 10-go PAZDZIERNIKA.
12.00—12.10 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—15.00 — Przerwa. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 — Przerwa. 15.45—16.00 — Komunikat harcerski. 16.00—16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.30—16.55 — Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 16.55—17.00 — Przerwa. 17.10—17.25 — Odczyt org. staraniem Min. W. Rel. i Ośw. Publ. p. t. Ciele nauczania historii w szkole — wygl. prof. Franciszek Zawadzki. 17.25—18.00 — Skrzynka pocztowa — korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stepowski. 18.00—19.00 — Utwory Czajkowskiego w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19.00—19.20 — Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zach. do hodowli koni w Polsce. 19.20—19.30 — Przerwa. 19.30—19.55 — Odczyt p. t. Samochodem do Pułtusk (dział Krajoznawstwo) — wygl. p. Stanisław Lewicki. 19.55—20.15 — Skrzynka rolnicza — wygl. p. Wacław Tarkowski. 20.15—20.30 — Romantyka muzyczna 19-go wieku (Odczyt II-gi) wygl. prof. Stan. Niewiadomski. 20.30 — Muzyka węgierska. 22.00—22.05 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (P. A. T.). 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjne, sportowy, nadprogram. 22.30—23.30 — Muzyka taneczna z Dancingu „Oaza“. Orkiestra „Oaza-Band“ pod kierunkiem W. Roszkowskiego.

Nad odczytaniem protokołem konferencji opiniodawczej z dnia 3 b. m. rozwinęła się ożywiona dyskusja, której celem było wszechstronne oświetlenie i wyjaśnienie kwestji powstania wyższej uczelni w Łodzi i określenie jej charakteru. Wobec tego, że w dniu wczorajszym udała się do Warszawy delegacja samorządu łódzkiego celem odbycia konferencji z premerem Bartlem w aktualnych sprawach samorządowych, — komitet wykonawczy, podkreślając swe niezłomne postanowienie ufundowania, w związku z rocznicą niepodległości, wyższej uczelni w Łodzi, zwrócił się do członków delegacji z prośbą o omówienie z p. premierem Bartlem m. in. zamierzeń komitetu i uzyskanie poglądu czynników rządowych co do charakteru projektowanej wyższej uczelni.

Kwestja ustalenia programu uroczystości w dniu 11 listopada 1928 roku będzie tematem obrad na najbliższym posiedzeniu komitetu wykonawczego. Jak zaznaczył p. przewodniczący inż. Holecgreber, komitet, pragnąc, aby obchód miał jak najszersze podstawy społeczne nie zamierza określać zgóry szczegółowych ram uroczystości, pozostawiając ich wypełnienie inicjatywie i pomysłowości poszczególnych zrzeszeń, organizacji i instytucji. Zadaniem komitetu będzie jedynie: koordynować te wszystkie projekty i starania i mieć pieczę nad całością obchodu w zakresie ogólnym.

Zmiana odznaki honorowej „Orląta“.

W 10-tą rocznicę walk zwycięskich o kresy wschodnie kapituła odznaki honorowej „Orląta“ postanowiła zmienić samą odznakę, jako też przynależne do niej dyplomy. Na powyższą zmianę wpłynęły ponadto i inne jeszcze momenty równie ważne, a w szczególności: dotychczasowa odznaka została w zupełności wyczerpana, co gorsza wskutek tego szereg prywatnych osób i przedsiębiorstw zupełnie do tego nieuprawnionych, poczęło zarówno odznaki jak i same dyplomy fałszować. Liczba tych fałszyfikatów stale wzrasta deprecjonując w ten sposób odznakę honorową, która zdobyła sobie tak zasłużone prawo obywatelstwa.

WARUNKI UZYSKANIA NOWEJ ODZNAKI: Celem uzyskania nowej zmienionej odznaki i dyplomu „ORŁĘTA“ przedłożyć należy dyplom poprzedni względnie numer tego dyplomu. Osoby nie posiadające dyplomu (wskutek straty, zniszczenia itp.), oraz osoby uprawnione do posiadania „Orląta“ i wciągnięte do tej ewidencji, a które do tej pory odznaki nie odebrały, muszą przedłożyć raz jeszcze dowody, iż brały udział w obronie kresów wschodnich (jak tego wymagały ogłoszone w roku 1919 warunki) przedłożyć więc należy: zaświadczenie władz wojskowych, względnie wywiad z Książeczki wojskowej, albo też zaświadczenia dwu wiarygodnych świadków.

CENA ODZNAKI WRAZ ZE ZWYKŁYM DYPLOMEM: Odznaka metalowa zł. 8, odznaka metalowa emalowana zł. 13, odznaka srebrna zł. 12.50, odznaka srebrna emalowana zł. 20.

MINIATURKI: Miniaturka metalowa zł. 2.50, miniaturka metalowa emalowana zł. 5.50, miniaturka srebrna zł. 5.20, miniaturka srebrna emalowana zł. 8.50.

DYPLOMY: Dyplom duży (ścienny) pięcobarwny 30i pół cm. x 35 i pół cm. zł. 4, dyplom duży (ścienny) niekolorowany 30 i pół cm. x 35 i pół cm. zł. 2.

Czysty dochód PRZEZNACZONY na zasilenie funduszu „RODZINY SIEROCEJ“ ochronki dla sierot po poległych obrońcach kresów wschodnich.

Każda odznaka musi mieć na odwrotnej stronie wybity taki sam numer — jak na dyplomie — oraz gmerk okresowo się zmieniający. — Miniaturki są bez numerów.

Na kosztu przesyłki, poleconej i opakowania w razie wysyłki pocztą — należy przestać kwotę 1 zł. 35 gr.

Należy podać szarże posiadana w czasie obrony kresów wschodnich t. j. 1918/1919.

Przedłożone w celu uzyskania nowego dyplomu i odznaki, dokumenta, względnie dawne dyplomy zostaną zwrócone.

Dotychczasowe odznaki i dyplomy tracą swą ważność!

Adres Ewidencji „Orląta“ — Lwów, ul. Koralnicka L. 4 parter. Rachunek P. K. Q. 163.109.

Związki odrzucają 5-proc. podwyżkę.

Na zebraniach włóknarzy uchwalono strejk zaostrzyć. Projekt proklamowania strejku powszechnego w Łodzi.

Na dzień wczorajszy o godz. 2 p. p., wyznaczone było zebranie delegatów fabrycznych klasowego związku, celem powzięcia uchwały, w sprawie stanowiska, jakie należy zająć wobec niepo-myślnego wyniku konferencji w Warszawie.

Mając na uwadze że na zebraniu tem mlały się rozstrzygnąć losy ewentualnego zaostżenia akcji, komisja strejkowa postanowiła wpuścić na sale obrad obok delegatów również członków związku, jednak

BEZ PRAWA ZABIERANIA PRZEZ NICH GŁOSU.

W chwili, gdy na trybunę wstąpił kierownik związku p. Walczak, w celu zdania sprawy z przebiegu konferencji w Warszawie, zjawili się na sali obrad **KOMUNISTYCZNI POSŁOWIE BITTNER i ROSIAK.**

Pojawienie się ich na sali wywołało nieopisaną wrzawę i wzburzenie wśród lwiej części delegatów, którzy zaczęli się domagać bezwzględnego usunięcia z sali posła Bittnera, powołując się na to, że

NIE JEST ON CZŁONKIEM ZWIĄZKU, i że nie ma nic wspólnego z akcją ekonomiczną włóknarzy, wobec czego należy utrzymać wobec niego w całej rozciągłości powziętą uprzednio uchwałę niedopuszczania na sale nikogo poza delegatami fabrycznymi i członkami związku. Natomiast, liczenie reprezentowana opozycja domagała się kategorycznie pozostawienia na sali posła Bittnera. Wobec wzrastającej ciągle wrzawy i nie możliwości osiągnięcia porozumienia przez strony, zabrał głos p. Walczak, oświadczając, iż przed chwilą zgłosił się do lokalu związku poseł Kowalski, któremu jednak zarząd główny również odmówił prawa wstępu na sale obrad, mimo iż poseł Kowalski jest przewodniczącym zarządu związku pracowników instytucji użyteczności publicznej i że wobec przewidywanego zaostżenia strejku, uwagi jego byłyby bardzo cenne, ze względu na ewentualne proklamowanie strejku powszechnego we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej.

Widząc, że obecność jego na sali stoi na przeszkodzie rozpoczęciu obrad **POSEŁ BITTNER OPUŚCIŁ WRESZCIE SALE,**

poczem wśród zebranych zapanował porządek.

Uchwała zw. klasowego.

Po dłuższej dyskusji uchwalono następującą rezolucję, wniesioną przez komitet wykonawczy związku:

„Po wysłuchaniu sprawozdania przed stawiciela związku z odbytej konferencji w ministerstwie pracy w Warszawie, komitet wykonawczy i zebrani delegaci i poborcy, stwierdzają, że:

1) proponowana przez rząd 5 proc. podwyżka płac jest bardzo niska i nie wyrównywa w żadnej mierze głodo wych płac włóknarzy, w stosunku do realnych przedwojennych zarobków;

2) oświadczenie rządu odnośnie do innych żądań, jak sprawa uznania delegatów fabrycznych, zapłaty za postoje i ustalenie wyższych stawek dla robotników obsługujących większą ilość ma-

szyn lub wrzecion, nie daje żadnej konkretnej odpowiedzi i gwarancji, że żądania te będą uwzględnione.

Wobec powyższego **KOMITET WYKONAWCZY ZWIĄZKÓW i ZEBRANI DELEGACI FABRYCZNI NIE PRZYJMUJĄ DO WIA DOMOŚCI PROPOZYCJI RZĄDU.**

Komitet wykonawczy związku i delegaci fabryczni potępiają nieprzejednane stanowisko kapitalistów i wzywają szeroki ogół włóknarzy do dalszej walki i jej zaostżenia, t. j.

PORZUCENIA PRACY W FABRY KACH PRZEZ DOZORCÓW, PORTJE RZÓW, WOŹNICÓW, PALACZY i MA SZYNISTÓW.

Ze względu na to, zwycięstwo włóknarzy zadecyduje o podwyższeniu dla innych zawodów i gałęzi przemysłu, oraz ma pierwszorzędne znaczenie dla całej klasy robotniczej, postanawia się zwrócić do zarządu O. K. Z. Z. z propozycją zwołania narady wszystkich zarządów związków wchodzących w skład O. K. Z. Z., w celu omówienia sprawy

PROKLAMOWANIA STREJKU POWSZECHNEGO NA TERENIE ŁODZI i OKRĘGU.

W tym samym czasie, po opuszczeniu sali obrad, poseł Bittner zgromadził dookoła siebie przy zbiegu ul. Skwerowej i Narutowicza tłum robotników oczeku-

jących go na ogłoszenie wyników zebrania delegatów fabrycznych i zaimpro w zowawszy sobie trybunę ze znajdującej się obok parku kolejowego studni, wygłosił do zgromadzonych przemówienie, nawołujące ich do wytrwania w podjętej akcji. O powyższem powiadomiony został V komisariat policji, wskutek czego po kilku minutach przy był na miejsce silny oddział policji z komisarzem Cieślakiem i podkomisarzem Andrjakiem na czele, który przystąpił do rozpraszania tłumu zgromadzonego dookoła posła Bittnera. Ten ostatni zmuszony był przerwać w pół zdania swe przemówienie i opuścić teren. (p).

**

Jak nas poinformował p. Walczak, zaostżenie strejku nastąpi **OD DZIŚ, DNIA 10 B. M.**

W dniu dzisiejszym odbędzie się też ponowne posiedzenie komitetu wykonawczego, na którym omówione będą dalsze kroki.

W zw. chrześcijańskim.

W godzinach porannych odbyło się w związku chrześcijańskim zebranie delegatów fabrycznych, na którym delegat związku, p. Mruk, zdał relację z przebiegu konferencji w Warszawie, przyczem podkreślił, iż twierdzenie przemysłowców jakoby na udzielenie

Sytuacja strejkowa.

Prócz widzewskiej niciarni, wszystkie zakłady przemysłowe są unieruchomione.

W ciągu dnia wczorajszego w sytuacji strejkowej nie nastąpiły żadne zasadnicze zmiany. W dalszym ciągu wszystkie zakłady przemysłowe, prócz widzewskiej fabryki nici, są nieczynne.

Również wczorajsze próby zmierzające do unieruchomienia niciarni nie odniosły żadnego rezultatu. Jak nas informują członkowie komisji strejkowych, robotnicy tej fabryki postanowili pracę porzucić, solidaryzując się z akcją włóknarzy, w ostatniej jednak chwili zmienił swój zamiar i powrócił do warsztatów. Jedynie robotnicy skrzeczalni porzucili pracę i przystąpili do strejku, po dwóch godzinach jednak, wobec stanowiska ogółu, podjęli napowrót pracę.

Jak dotąd, wypadków załamania się strejku nie było. Wśród robotników, jak zdołaliśmy skonstatować, panuje nastroj niezbyt bojowy. Przyznają oni, że 5-procentowa podwyżka nie ma dla nich żadnego znaczenia, że zgodzić się na nią nie mogą, w rozmowie jednak daje się wyczuć, że

bezrobocie zaczyna im ciężać i chętnie powróciłby już do pracy. Na wiecach jednak organizowanych przez

komisje strejkowe, uchwalają jednogłośnie wytrwać do końca.

Komisje strejkowe, pracują niezmiernie w ciągu całego dnia. Jak nas poinformowano, wczoraj odbyło się ogółem

przeszło 40 lotnych zebrań, robotniczych,

zorganizowanych na dziedzińcach fabrycznych.

Nastroj jest w dalszym ciągu spokojny.

Na prowincji, w Zawierciu strejk się załamał zupełnie. W znacznej mierze przyczynił się do tego zarząd zakładów przemysłowych przez ogłoszenie, że **z góry akceptuje wszelkie podwyżki, jakie przyznają robotnikom przemysłowcy łódzcy.**

W Częstochowie całkowicie nieczynne są tylko zakłady przemysłowe Pelcera. W innych fabrykach strejk jest tylko częściowy.

Natomiast w Tomaszowie, Ozorkowie, Zduńskiej Woli i innych miastach okręgu łódzkiego, całkowicie są unieruchomione wszystkie bez wyjątku fabryki.

im podwyżki nie zezwalała konjunktura, nikogo już w błąd wprowadzić nie może, gdyż pretekstu tego łódzki przemysł używał zawsze, we wszelkich wypadkach.

Następnie referent wskazał, iż w sprawozdaniu swem przemysłowcy sami stwierdzili, że rok 1927 był przełomowym w historii przemysłu i że po tym okresie zanotowano w przemyśle łódzkim kolosalną wyżkę maszynogodzin. W wyniku tego przemysłowcy mieli możliwość eksportowania swych wyrobów za sumę 30 milionów złotych, co w konsekwencji wykazuje poprawę eksportu w stosunku do lat poprzednich w wysokości 66 procent.

Wszystko to było owocem wyteżonej pracy robotników. Przemysłowcy jednak ocenić tego nie potrafili i teraz mamy oto trwający strejk. W obecnej sytuacji przerywać go nie wolno. Należy go konsekwentnie kontynuować do czasu uzyskania w pełni wszystkich wysuniętych żądań.

W wyniku dłuższej dyskusji, jaka się po tym referacie rozwinęła, zebrani uchwalili rezolucję, nakazującą **BEZWZGLĘDNE KONTYNUOWANIE STREJKU i ZAOSTŻENIE GO** przez wycofanie z fabryk obsługi pomocniczej. Prócz tego uchwalono wezwać do Łodzi delegatów wszystkich oddziałów prowincjonalnych związku, celem naradzenia się nad sposobem prowadzenia dalszej akcji.

**

Zapytywany przez nas o opinię kierownik związku p. Mruk, zakomunikował nam, że uchwała zmierzająca do zaostżenia strejku nie jest zewnętrzną tylko demonstracją, gdyż w razie nawet zaakceptowania przez związki przemysłowe 5-procentowej podwyżki, związki zawodowe jej nie przyjmą.

W zw. polskim „Praca“.

W związku „Praca“ odbyło się posiedzenie zarządu, na którym po wysłuchaniu referatu posła Waszkiewicza i p. Kaźmierczaka uchwalono rezolucję **KONTYNUOWANIA STREJKU i ZAOSTŻENIA GO** przez wycofanie obsługi pomocniczej fabryk i wpłynięcie na majstrów, by również opuścili mury fabryczne.

Dziś rano odbędzie się zebranie delegatów fabrycznych łącznie z komisją strejkową i po zaakceptowaniu przez nich uchwały zarządu, natychmiast rozpocznie się jej wykonywanie.

**

P. Kaźmierczak zagadnięty przez nas o sytuacji, odparł stanowczo, iż strejk będzie bezwzględnie kontynuowany i najprawdopodobniej obejmie również inne gałęzi przemysłu. W bieżącym tygodniu odbędzie się w tej sprawie decydująca narada w związkach. (—is)

Narady przemysłowców.

Jak nas informują przedstawiciele związków przemysłowych, narady nad sprawą propozycji rządowej, odbędzie się dopiero w dniu dzisiejszym, lub w czwartek, a to ze względu na nieobecność w Łodzi niektórych członków zarządu.

W ciągu dnia wczorajszego żadnych nawet luźnych rozmów na temat powyższy nie prowadzono.

Dyrektorowi p. **Maksowi Heymanowi** z powodu zgonu **Matki**

b. p. Dyny Heymanowej

składa wyrazy szczerego współczucia i żalu

M. Borenstein

ul. Wschodnia № 44.



Październik

10

Środa

Dziś: Franciszka Borg,
Jutro: Placydy i ZenajdyWschód słońca o g. 5.51
Zachód słońca o g. 4.56
Wschód ks. o g. 1.34
Zachód ks. o g. 4.22
Długość dnia: 12.03
Ubyło dnia: 6.05

Rocznik 1908.

Kto ma się zgłosić dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym winni stawić się dla spisów w biurze wojskowo-policyjnym przy ulicy Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908 zamieszkałi w obrębie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na litery H, Ch, I, J, K.

Jutro winni stawić się zamieszkałi w obrębie 3-go komisariatu policji o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, O. (b).

Po karty powołania

winni się zgłosić poborowi rocznika 1907.

Jak się dowiadujemy, wydział wojskowo-policyjny przy magistracie m. Łodzi rozpoczął wysyłanie poborowym rocznika 1907, uznanym podczas ostatniego poboru za zdolnych do służby wojskowej, kart powołania, celem stawienia się ich do wyznaczonych formacji.

W chwili obecnej tylko część poborowych kart te otrzymuje, ponieważ nie wszyscy zostali zaliczeni do pierwszego turnusu.

Niedoreczenie karty powołania poborowemu, nie zwalnia go od obowiązku stawienia się i cały rygor ustawy skierowany jest przeciwko poborowemu, który sam jest zobowiązany dbać o wypełnienie obowiązku służby wojskowej.

Pożądanem więc jest aby poborowi rocznika 1907 zgłaszali się do wydziału policyjno-wojskowego, celem sprawdzenia, czy niedoreczenie kart powołania nie nastąpiło wskutek przeoczenia. Wydział wojskowo-policyjny przy magistracie m. Łodzi obow. ażany jest udzielać zgłaszającym się w takich sprawach dokładnych informacji. Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że w latach ubiegłych zdarzały się niejednokrotnie wypadki pociągania do odpowiedzialności z tytułu ustawy wojskowej osób, które wprawdzie kart powołania nie otrzymały, ale nastąpiło to z winy zmiany adresów lub wskutek podania niedokładnego adresu. (p).

Pauzy w szkołach

Kuratorjum ma unormować tę sprawę.

Zasadniczo dzieci w szkołach powszechnych (klasy starsze) i w szkołach średnich (klasy młodsze) powinny przebywać w gmachu szkolnym najwyżej godzin 5. Tymczasem w rzeczywistości dzieci przebywają w murach szkolnych dłużej, albowiem dochodzi czas spędzony na pauzach. Wprawdzie istnieją zdania, że pauza nie zalicza się do godzin nauki i przeto nie męczy dziecka. Jednak pedagodzy stoją na innym stanowisku, uważając, że podczas pauzy dziecko w szkole również ma umysł zajęty nauką.

Ministerstwo Oświaty postanowiło unormować tę sprawę, a przedewszystkiem uprawnić kuratorów do normowania pauz szkolnych w zależności od lokalnych warunków. Zastosowanie szablonu nie da się obecnie skutecznie, a to wobec niejednorodności typu szkół, gmachów i innych zewnętrznych warunków nauczania.

Jak nam w ostatniej chwili doniesiono, zostały odznaczone na Pierwszych Targach Północnych w Wilnie wielkim złotym medalem Zjednoczone Fabryki Maszyn „UNIA” oddział C. Blumwe i Syn, Tow. Akc. w Bydgoszczy. Dowodzi to, że powyższa fabryka, wyrabiająca traki i obrabiarki do drzewa sładzi za postępem i udoskonala swe konstruk-

Szef nie jest pracownikiem

nawet wówczas, gdy sam pracuje narówni z czeladnikami.

W łódzkim sądzie okręgowym odbył się charakterystyczny proces, którego wynik ma zasadnicze znaczenie dla rzemieślników, oraz właścicieli innych małych przedsiębiorstw.

Tło sprawy przedstawia się, jak następuje:

W swoim czasie do krawca łódzkiego, niejakiego Maneli, przybył urzędnik skarbowy i, ustalwszy, że Manela zatrudnia 4 czeladników i że sam bierze czynny udział w pracy, zażądał od niego wykupienia patentu 7-ej kategorii, wychodząc z założenia, że właściciel przedsiębiorstwa, biorący czynny udział w pracy, wliczany jest w skład zatrudnionych w przedsiębiorstwie pracowników, wobec czego w zakładzie Maneli byłoby zatrudnionych łącznie 5 osób, dla takich zaś przedsiębiorstw przewiduje ustawa wykup wspomnianego patentu.

Manela nie chciał się zgodzić z decyzją funkcjonariusza władz skarbowych i zaskarżył ją do sądu pokoju. Na rozprawie przedstawiciel władz skarbowych popierał decyzję swych mocodawców powołując się na orzeczenie ogólnego zjazdu naczelników urzędów skarbowych w Polsce.

Pomimo rzeczowych wywodów pe-

nomocnika skarżącego sąd pokoju przychylił się do motywu przedstawiciela władz skarbowych i zatwierdził wydaną przez niego decyzję w całej rozciągłości.

Wobec tego p. Manela odwołał się do sądu okręgowego w Łodzi, który charakterystyczną tę sprawę rozpatrywał w dniu onegdajszym.

Na rozprawie adwokat p. Maneli wskazał, iż orzeczenie zjazdu naczelników nie może być traktowane jako ustawa obowiązująca obywateli, natomiast powołał się na istniejącą ustawę, w myśl której właściciel warsztatu pracy nie powinien być wliczany w poczet personelu. Wynika z tego jasno, że mocodawca obowiązany jest jedynie do wykupienia patentu 8-ej kategorii.

Sąd okręgowy przychylił się do wywodów adwokata i uchylił wyrok sądu pokoju. Decyzja sądu okręgowego ma ogromne zasadnicze znaczenie, gdyż do tychczas bardzo często wynikały konflikty między rzemieślnikami i właścicielami innych drobnych przedsiębiorstw, a urzędnikami władz skarbowych, którzy sporządzali protokoły przedawcom zatrudniającym 4 robotników. (p)

Na 12 lat ciężkiego więzienia

skazano Stanisława Balceraka za zabójstwo żony.

We wsi Kosika gminy Popień powiatu brzezińskiego, mieszkali małż. Marjana i Stan. Balcerakowie. Pożycie w małżeństwie było niezgodne i bardzo często dochodziło między nimi do ostrych kłótni, które niejednokrotnie kończyły się bójką. W dniu 8 lipca rb. mieszkanka tejże wsi Marjanna Pacynówna pasła w polu bydło, w pobliżu zaś niej pasł również swe krowy Stanisław Balcerak. Około godz. 12 w południe przyszła do Balceraka żona jego wraz z dzieckiem, przynosząc mu obiad. W pewnej chwili Pacynówna usłyszała, że między małżonkami doszło do ostrej wymiany zdań, a bezpośrednio potem padły dwa po sobie następujące stawały i w tej samej chwili Pacynówna jak również inni znajdujący się opodal wieśniacy usłyszeli donośny płacz dziecka.

Przybiegłszy na miejsce, skąd strzały pochodziły ujrzeli stygnące już zwłoki Balceraczki.

O powyższem powiadomiony został niezwłocznie posterunek policji, który wydelegował na miejsce kilku funkcjonariuszy. Jednemu z posterunkowych za meldował Balcerak, że żona jego popełniła samobójstwo badany jednak ponownie pod zarzutem zabójstwa, wzięty w krzyżowy ogień pytań, oświadczył, że to on zabił swą żonę na jej wyraźną prośbę. Następnie zeznał, że po dokonaniu za-

bójstwa rzucił rewolwer w żyto, gdzie za jego wskazówkami rzeczywiście narzędzie zabójstwa zostało znalezione. Sekcja zwłok ustaliła, iż śmierć nastąpiła wskutek rany postrzałowej w szyję, która spowodowała silny wylew krwi.

W dniu wczorajszym znalazł się Balcerak na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi, który rozpatrywał sprawę pod przewodnictwem wice prezesa s. o. Witkowskiego w asyście s.s.o. Blocha i Ławacza. Oskarżenie wnosili prokurator Kubiak. Bronił oskarżonego przybyły z Płocka mec. Kobyliński.

Na rozprawie oskarżony zmienił po wtórnie swe zeznanie, oświadczając, iż żona jego popełniła samobójstwo. Pierwsza z pośród badanych świadków Marjanna Pacynówna zeznała, iż usłyszała ona toczącą się między małżonkami kłótnię, treść której nie jest jej jednak znana, że względu na zbyt wielką odległość.

Następni świadkowie, przeważnie sąsiedzi Balceraków, składają zeznania w znacznym stopniu obciążające dla oskarżonego charakteryzując go jako człowieka najwyższym stopniu gwałtownego i kłótliwego.

Po wygłoszeniu oskarżenia przez prokuratora Kubiaka, jak również mowy obrończej przez mec. Kobylińskiego sąd wydał wyrok mocą którego 44-letni Stanisław Balcerak skazany został za zabójstwo żony swej na 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

DYREKCJA: ALFRED ST AUCH.

TEL. 13-84.

Sala Filharmonji.

Niedziela dn. 14 października

Sala Filharmonji.

o godzinie 6-ej wieczorem

TYLKO JEDEN ODCZYT

NA TEMAT:

Niesamowite legendy żydowskie

wyłosi znany autor dramatyczny i reżyser

Andrzej Marek.

TREŚĆ ODCZYTU:

Żydzi, jako naród. — Sfinks. — Murzyni, a... żydzi. — Tajemnica stworzenia sztucznego człowieka. — Na pograniczu życia i śmierci. — Świat i zaświat. — Szatan jako część istoty boskiej. — Dr. Faust, Mahra! i Chonen. — Niesamowite tajemnice praskiego Ghetta. — Legendy o Mesjaszu. — Bunt wielkiego rabina. — „Kto ciebie kamieniem, ty jego siekiera...“ — Mesjasz w kajdanach i Mesjasz na krzyżu. — „Ali, Ali! lama azawtany?!“ — Sredniowieczne oskarżenie o mord rytualny. — Trzydziestu sześciu sprawiedliwych. — dźwigających kopułę świata. — Bóg w Szatanie i Mesjasz w Golemie. — Wiara i czyn, cud i życie... — Dybuk i Golem. — Gdy człowiek z gminy pokocha. — „Bestja ludzkiej chuci i pragnienie grzechu...“ — „Wszystko dla ciebie!“ — Na początku była miłość, a na końcu...??

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-ej oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

CZARNY JANINGS

JAMES B. LOWE

najwybitniejszy aktor murzyński
odtworzył czołową rolę w filmie:

CHATA WUJA TOMA

wkrótce w „CASINIE“.

Piętnowanie przestępców

Nowy sposób walki ze zbrodnicami.

W francuskich sferach policyjnych rozważany jest obecnie oryginalny projekt najbardziej nowoczesnego znakowania przestępców, w sposób, umożliwiający bez trudu ustalenie tożsamości, a nawet „fachu“ notorycznych kryminalistów.

Dotychczas stosowane w kryminalistyce dla celów rozpoznawczych systemy, a więc zarówno rejestrowanie znaków szczególnych jak i dokonywanie odcisków daktyloskopijnych okazały się niewystarczające, a wobec bardziej wyrafinowanych przestępców zupełnie straciły swą wartość.

Ustalono mianowicie, że znaki szczególne które przez dłuższy czas uważano za najbardziej ułatwiający rozpoznawanie przestępców, dają się obecnie, dzięki nowoczesnym zabiegom chirurgicznym, z łatwością usunąć lub conajmniej zmienić. Nawet uchodząca za niezawodną — daktyloskopia, dla nowoczesnych przestępców nie jest groźna, gdyż albo dokonują oni przestępstwa w jedwabnych rękawiczkach, albo też używają gumowych osłon na palce. Charakterystyczne jest to, iż niekiedy osłony te mają wytłoczone pory skóry co wprowadza władze śledcze na zupełnie fałszywe tory, gdyż według tych podrobionych odcisków palców obciążać można poszlaką zupełnie niewinną osobę.

Rozważany obecnie projekt znakowania przestępców jest właściwie zmodyfikowanym systemem średniowiecznego piętnowania, przy pomocy podskórnych zastrzyków odpowiedniej ilości płynnej parafiny.

Dokonane doświadczenia wykazały, że po takim zastrzyku można wyciskać na skórze danego osobnika, w tem miejscu gdzie właśnie dokonano zastrzyku, znaki dowolnej formy i wielkości. Prosto przez mocne przyciśnięcie jakąś pieczęcią, czy sygnetem, pozostawał wieczny ślad.

Znaku takiego nie można byłoby już w żaden sposób usunąć, chyba jedynie przez wycięcie skóry, co jednak znowu pozostawiłoby nieusuwalny znak.

Zastosowanie nowego systemu umożliwiłoby ułożenie odpowiednich znaków dla poszczególnych kategorii przestępców. Przyczem projektowane jest wycinanie znaków na plecach co byłoby o tyle humanitarne, że znak taki nie byłby dla wszystkich widoczny.

Samo napiętnowanie, a właściwie zastrzyk płynnej parafiny sprawiać ma tylko minimalny ból.

Projekt rzeczywiście godny uwagi. Ale przy tem małe zastrzeżenie. Czy łatwiej natrafi się na ślad przestępcy, jeśli będzie on posiadał jakiś znak na plecach? Zdaje się, że nie. Może on więc służyć tylko jako wieczny znak tożsamości, ale mimo wszystko daktyloskopijnie zastąpi. Kr — an.

OTWARCIE ŻYD. UNIwersYTETU LUDOWEGO.

W sali „Hazmir“ odbyła się uroczystość otwarcia uniwersytetu ludowego przy organizacji sjonistycznej.

Zagali zebranie poseł dr. Rosenblatt, poczem p. Limon w dłuższym przemówieniu przedstawił zbadania nowej placówki oświatowej, wreszcie p. Heftman z Warszawy wygłosił referat. Pierwszy wykład wygłoszony zostanie w sobotę, dnia 13 b. m.

Dr. med. Jan Polak

choroby wewnętrzne

Przyjmuje od g. 11-ej do 1-ej

Andrzeja 43. Tel. 64.21

CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Film tysiąca sensacji na tle zbrodniczej działalności międzynarodowej bandy szpiegowskiej.

SZPIEDZY

według rewelacyjnej powieści autorki „Grobowca indyjskiego” Thei Harbou.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Rudolf Klein-Rogge i Willy Fritsch

oraz dwie rewelacje filmowe:

demoniczna GERDA MAURUS i wioślarna LIEN DEYERES

Początek o godzinie 4.30 po poł.

Początek o godzinie 4.30 po p.l.

Listy wyborcze

do rady Kasy chorych.

Jak się dowiadujemy, na rece przewodniczącego zarządu kasy chorych, który w myśl ustawy spełnia funkcje komisarza wyborczego, wpłynęło w dniu wczorajszym 5 list kandydatów do rady kasy, z grupy ubezpieczonych.

Wpłynęła mianowicie lista „Jedności robotniczej” na czołowym miejscu której figuruje murarz Łukasz Stolarek. Lista ta otrzymała numer porządkowy 1. Nr. 2 otrzymała lista bloku wyborczego partji socjalistycznych i klasowych związków zawodowych, z naczelnym kandydatem Stanisławem Wojdanem. Następną z kolei listę nr. 3 złożyło stowarzyszenie robotników chrześcijan. Na pierwszym miejscu listy figuruje nazwisko ławnika Władysława Adamskiego.

Nr. 4 otrzymała lista bezpartyjnego bloku robotników żydowskich, na czele której stoi robotnik pończosznicy Lajb Jakubowicz. Listę nr. 5 złożył bezpartyjny blok zjednoczenia zawodowego polskiego, z naczelnym kandydatem Ludwikiem Powązką, inkasentem gazowni.

W dniu dzisiejszym, jak się dowiadujemy złożona zostanie lista N. P. R. i polskich związków zawodowych z posłem Waszkiewiczem i p. Kaźmierczakiem na czele. Lista kandydatów bloku pracowników umysłowych zostanie złożona w końcu bieżącego tygodnia. (—)is

Tramwajarze uzyskali 6 proc. podwyżki oraz gratyfikację w wysokości 10-cio dniowego zarobku.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady nadzorczej tramwaj, poświęcone specjalnie omówieniu sprawy żądań podwyżkowych tramwajarzy. Pracownicy tramwajowi wystąpili bowiem w swoim czasie z żądaniem podwyższenia płac o 25 procent. Akcja ta została wówczas przez związek tramwajarzy zawieszona i przed niedawnym czasem wznowiona.

Otóż na posiedzeniu wczorajszym, sprawa ta wywołała bardzo ożywioną dyskusję, podczas której przedstawiciele magistratu reprezentowani w radzie nadzorczej wskazywali, że tramwajarzom należy się bezwzględnie podwyżka płac, tembardziej, że w swoim czasie akcja o podwyżkę została zawieszona.

Poszczególne członkowie rady zapropowowali, aby pracownikom tramwajowym przyznać taką podwyżkę, jaka zostanie przyznana w przemyśle włókienniczym. Przeciw temu wystąpili przedstawiciele magistratu, którzy wskazali, że przemysłowcy nie chcą narazie przyznać włókniarzom żadnej podwyżki, a jeżeli nawet przyznają, to prawdopodobnie nie będzie ona wynosiła, w myśl propozycji ministra pracy 5 proc. co dla tramwajarzy jest bezwątpienia za mało.

Po dłuższej dyskusji rada za wyjątkiem przedstawicieli magistratu udała się na naradę, poczem oświadczyli, że uchwalili udzielić pracownikom tramwajowym 6 proc. podwyżki, oraz 10-dniowy zarobek jako ostatnią ratę gratyfikacji, która będzie policzona już od zarobku podwyższonego.

W odpowiedzi na to przedstawiciele magistratu oświadczyli, iż prawdopodobnie propozycja ta nie zadowoli tramwajarzy, wobec czego postawili wniosek, ażeby w tym wypadku rada nadzorcza pozostawiła dyrekcji wolną rękę dla dalszych pertraktacji.

Wniosek powyższy został większością głosów odrzucony. (p).

Tajemnica.

TO BARDZO WIELKA

.....



Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Republiki” w Łodzi.

Powołując się na art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1907 r. o prawie prasowym (Dz. U. Nr. 45), proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze „Republiki” sprostowania następującej treści:

Po porozumieniu się z kolegami—radnymi z Narodowego Koła Gospodarczego oświadczam, że wiadomość o złożeniu przez radnych Koła Narodowego mandatów radzieckich, podana w Nr. 227 „Ilustrowanej Republiki”, jest niezgodna z prawdą.

Przewodniczący Frakcji Radzieckiej Nar. Koła Gosp. (—) Edward Wiczorek.

Do Redakcji „Republiki” w Łodzi.

Powołując się na art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1907 r. o prawie prasowym (Dz. U. Nr. 45), proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze „Republiki” sprostowania następującej treści:

Po porozumieniu się z kolegami—radnymi z Narodowej Partji Robotniczej—Lewicy oświadczam, że wiadomość o złożeniu przez radnych N. P. R. mandatów radzieckich, podana w Nr. 277 „Ilustrowanej Republiki”, jest niezgodna z prawdą.

Przewodniczący Frakcji Radz. Nar. Partji Rob.-Lew. (—) Ignacy Czapliński.

Dyżury aptek.

Dziś, w nocy, dyżurują apteki: M. Lipca (ul. Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37, S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (b)

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. — Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI. JUTRO przyjeżdża Fenomenalny Kwintet Instrumentalistów Paryskich

Flet
Harfa
Skrzypce
Altówka
Wiolonczela

i wystąpi na

2-gim KONCERCIE MISTRZOWSKIM

Dla melomanów prawdziwa uczta artystyczna,

Bilety w kasie Filharmonji.



Ostatnie dni!

Program otwarcia
Emil Jannings
— w filmie —
Niepotrzebny człowiek.

— Orkiestra znacznie powiększona. —
Początek o g. 4 30

Czekolada



śmietankowa

tabliczki w cenie 10, 15, 30, 70, 1.35 groszy

Podwyżka uposażeń urzędniczych.

Jest więcej niż prawdopodobnym, iż z chwilą wznowienia prac sejmu konikiem opozycji antyrządowej stanie się znowu sprawa uposażeń urzędniczych bo wiem żądanie podwyżki pensji jest jednym z wypróbowanych sposobów zdobycia popularności.

Stronictwo prawicy narodowej ogłosiło ostatnio bardzo obszerny staranie i rzeczowo opracowany memoriał w sprawie projektów podatkowych rządu. Poprzez cały ten memoriał przewija się jako jedna z zasadniczych kwestji zagadnienie czy dla podwyżki uposażeń niezbędne jest powiększenie ciężarów podatkowych. Rząd w osobie premiera Bartla dał — jak wiadomo — swego czasu odpowiedź twierdzącą na to pytanie. Memoriał reprezentuje pogląd odmienny. Dlatego poniżej wyluszczamy w streszczeniu jego zasadniczą myśl w tej sprawie.

Rząd zamierza udzielić urzędnikom trwałego podwyższenia emerytur i uposażeń o 20 procent. W rzeczywistości w formie dodatku nadzwyczajnego już wypłaca 15 proc. Nadwyżka istotnie budżetowa wyniosła w pierwszym kwartale bieżącego roku wykonawczego 65,4 milionów złotych. Z tej nadwyżki rząd wydatkował nadzwyczajny dodatek do emerytur i uposażeń 32 miliony złotych. Mimo więc wypłacenia nadzwyczajnego dodatku pozostało jeszcze 33,4 mil. zł., co w stosunku rocznym daje jeszcze 133,6 milionów zł.

Jeżeli trwała podwyżka ma wynieść nie 15 a 20 procent to w rocznym stosunku będzie ona przedstawiała w stosunku do obecnego dodatkowego obciążenia dla skarbu w kwocie tylko 32 mil. zł. 3x4 czyli 42,6 mil. zł. Tak więc i w tym wypadku pozostaje bardzo okazała istota podwyżka.

Według projektów podatkowych rządu skarb ma uzyskać z nowych źródeł:

1. Z podatku gruntowego 59,1 mil. zł.
2. Z podatku od bud. wiejskich 60,9 mil. zł.
3. Ze stałego podatku majątk. 90,0 mil. zł.

Razem 210,0 mil. zł.

Jeżeli z tego potrącić 50 mil. zł. wpływu zalegającego skasowaniu nadzwyczajnego podatku majątkowego — pozostanie jeszcze 160 milionów złotych.

Tej sumy bynajmniej nie potrzeba na wzmocnienie budżetu z racji podwyżki 20 procentowej emerytur i uposażeń, ponieważ, jak przytoczono, i bez niej skarb ma okazać istotną nadwyżkę.

Na tem tle opierają się konkluzje domagające się, by rząd, podwyższając pod gruntowy i wprowadzając podatek budynkowy wiejski i uchylając przywilej włościański w pod. dochodowym, jednocześnie skasował podatek majątkowy bez wprowadzania stałego podatku ma-

jatkowego, by obniżyć stopę podatku obrotowego do 1 proc., by wreszcie obniżyć do połowy obecne odsetki zwłoki. Summa summarum taka reforma dałaby jeszcze skarbowi 55 — 60 mil. zł. W miarę zaś wzrostu i utrwalania się dochodów skarbowych na nowej podstawie — należy:

- 1) przystąpić do redukcji wzgl. zupełnego skasowania 10-procentowego dodatku nadzwyczajnego do danin państwowych, 2) zwaloryzować skalę podatku dochodowego przy równoczesnym osłabieniu zasady progresji i wprowadzeniu jednej stawki podatkowej dla dochodów osób prawnych oraz 3) przeprowadzić rewizję systemu świadectw przemysłowych.

Wobec roli jaką stronictwo prawicy odgrywa przy ustalaniu programu gospodarczego B. B. — należy przypuszczać iż koncepcja wyluszczona nie pozostanie bez echa w najbliższej sesji parlamentarnej.

Wybory do izby przem.-handlowej.

Listy kandydatów zostały już złożone.

W dniu wczorajszym zostały złożone głównej komisji wyborczej listy kandydatów na radców i zastępców pierwszej łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

Ogółem, zgodnie z naszymi informacjami wpłynęły cztery listy: po jednej do kurji II handlowej bloku kupieckiego, bloku przemysłowego i czwarta żydowskich rzemieślników. Wobec powyższego do sekcji handlowej wybory się nie odbędą, będą miały natomiast miejsce w II kurji przemysłowej.

Listy zawierają następujące kandydatury:

Lista Bloku Kupieckiego Chrześcijańsko-Żydowskiego.

I kategoria wyborcza grupy handlowej, złożona została przez męża zaufania p. Filszera.

Radcy.

- 1) Zygmunt Fiedler (Stow. Chrześc. Piotrk. 113), 2) dr. Józef Sachs (Stow. Kupców m. Łodzi Piotrk. 73), 3) Stefan Kaliszczuk z Nowo-Radomska (Stow. Kupców Polskich) centr. w Warszawie, 4) Jakób Esner (Centr. Stow. Piotrk. 10), 5) Kazimierz Roszak (Stow. Piotrk. 113), 6) Morduch Halpern (Stow. Piotrk. 10), 7) dr. Szymon Wyszewieński (Stow. Piotrk. 73), 8) Adolf Legis (Stow. Piotrk. 113).

Zastępcy.

- 9) Arkadiusz Juszkiewicz (Stow. Piotrk. 113), 10) Herman Lipman (Stow. Piotrk. 73), 11) Józef Wolski (Stow. Piotrk. 113), 12) Wincenty Baruch (Centr. Stow. Piotrk. 10), 13) Konstanty Kawecki (Stow. Kupców Polskich), 14) Zygmunt Krotoszyński (Stow. Piotrk. 73), 15) Wawrzyniec Gierbich (Związek restauratorów), 16) Jakób Gastfreund (Centr. Stow. Piotrk. 10).

Lista Bloku Chrześc.-Żyd. do II kategorii grupy handlowej.

Złożona przez p. Wolmana.

Radcy.

- 1) Adam Mistrzak (Stow. Drobn. Kupców Polsk., Andrzejka 34), 2) Lejb Rosenberg (Drobn. Kupec. Han., Ogrodowa 10), 3) Ryszard Frankus (Stow. Kupc. Polsk., Piotrk. 82), 4) Piotr Harri (Centr. Stow. Kupc. Żyd., Zawadzka 5).

Zastępcy.

- 5) Józef Kazanowski z Kalisza, 6) Lejb Preis, 7) Marjan Stefański (Związek piwarzy), 8) Leon Siemiatycki z Kalisza.

Lista Bloku Przemysłowego do kurji II-iej grupy handlowej.

Złożona przez jej męża zaufania p. L. Mordjanera.

RADCY:

- 1) Edward Babiacki (krajowy związek), 2) Roman Bibergal (stow. fabryk. przem. wł., Zach. 68, 3) Bolesław Korkowski (stow., Piotrk. 113), 4) Grzegorz Luboszyk (stow. fabryk.) ze Zduńskiej Woli, 5) Ludwik Nauk (kraj. zw.), 6) Blujamin Gliksman (stow. fabr.).

ZASTĘPCY:

- 7) Jakób Hertz (stow. kupców m. Łodzi), 8) Jonas Rosen (stow. fabr.), 9) Franciszek Gamoński (kraj. związek), 10) Szymon Naftali (kraj. zw.), 11) Abram Rosenfeld (stow. pożyczoszników, Andrzejka 14), 12) Abram Morgensztern ze Zgierza (stow. fabr.).

Lista komitetu wyborczego drobnego przemysłu, przy centraln. związku żydowskich rzemieślników w Łodzi (Półdniowa 4).

Radcy:

- 1) Izrael Lubliński (wyr. swetr.), 2) Berek Freund (tamburarz), 3) Wolf Szajniak (pończoszn.), 4) Jakób Goldberg (farb.), 5) Chil Rappoport (drukarz), 6) Mojżesz Frenkiel (pudefk.).

Zastępcy:

- 7) Chil Jankielewicz (haćlarz), 8) Michał Pińczewski (wyr. pończ.), 9) Mendel Szurek (fabr.), 10) Gajzer Szymanowicz (wyr. swetr.), 11) Berysz Lipszyk (pończ.), 12) Uszer Alperin (wyr. bielizn.).

Zatwierdzenie powyższych list po sprawdzeniu podpisów nastąpi w najbliższych dniach.

Listy te wywieszono będą na widok publiczny od dnia 21 b. m., t. j. na tydzień przed wyborami.

Wobec tego, iż lista do grupy handlowej jest jedyną, uważać można zamieszczonych na niej kandydatów za przyszłych radców łódzkiej izby.

Wiadomości gospodarcze

Plajta w N.-Sączu.

W sferach kupieckich omawiana jest wiadomość o nowej „plajcie” firmy J. Stencera w Nowym Sączu. Jest to jedno z większych przedsiębiorstw przemysłu konfekcyjnego. W sprawie tej najbardziej zainteresowany jest lwowski rynek włókienniczy, Łódź natomiast w znikomym stopniu.

Ospały rynek manufaktury

Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych po długotrwałym zastoju, spowodowanym żydowskimi świętami, na stało w bieżącym tygodniu nieznaczne ożywienie.

Wśród odbiorców najliczniej reprezentowane jest kupiectwo małopolskie, natomiast kupcy z Poznańskiego i Pomorza do Łodzi nie przybyli.

Tłumaczy się o tem, iż w województwach tych ludność wiejska zaabsorbowana jest obecnie zbiorami ziemniaków i w zimową manufakturę się jeszcze nie zaopatruje.

W handlu detalicznym sezon zimowy się jeszcze nie rozpoczął, przyczem dotychczasowa tendencja jest wybitnie słaba.

Sytuacja strejkowa dotychczas na stan rynku bawełnianego zupełnie nie wpłynęła.

Narazie również nie ma mowy o jakimkolwiek braku towarów. Składy zarówno łódzkie, jak prowincjonalne są zaopatrzone w asortymenty zimowych wyrobów na przeciąg kilku tygodni przy pomyślnych koniunkturach. Ceny utrzymane.

Rudzka przedzalnia bawełny

wnosi o odroczenie wypłat.

Rudzka przedzalnia bawełny znalazła się w trudnościach płatniczych, które zmusiły ją do wniesienia do sądu podania o odroczenie wypłat. Zdaniem firmy sytuacja ta została wytworzona wskutek

a) śmierci prezesa zarządu St. Silbermana, który kierował finansami spółki i osobiście gwarantował bankom za kredyty, z których firma korzystała;

b) nadmiaru podaży przedzy na rynku i wynikającego stąd obniżenia cen i pogorszenia warunków pokrycia.

Suma płatności do stycznia wynosi 1.000.000 zł., na pokrycie których należności u odbiorców i dłużników wynoszą ok. 340.000, grunta i nieruchomości 1.300.000, maszyny ok. 2.900.000.

Termin sprawy został wyznaczony na 25 b. m.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 8 października. Bawełna amerykańska. Styczeń 9,98, luty i marzec 9,97, kwiecień i maj 9,95, czerwiec 9,92, lipiec 9,91, sierpień 9,82, wrzesień 9,75, październik 10,15, listopad 10,04, grudzień 10,01.

Liverpool, 8 października. Bawełna egipska. Styczeń 17,40, marzec 17,59, maj 17,75, lipiec 17,83, wrzesień 17,14, listopad 17,24, loco 17,75.

Aleksandria, 8 października. Bawełna egipska. Sakellaridis: Styczeń 34,63, marzec 35,12, listopad 34,14, Ashmouni: luty 22,58, kwiecień 22,96, październik 21,60, grudzień 22,10.

Nowy Jork, 8 października. Bawełna amerykańska. Loco 19,45. Notowania środkowe: Styczeń 19,31—32, marzec 19,22—24, maj 19,10—11, lipiec 18,99—19,00, październik 19,48—49, grudzień 19,37—39. Otwarcie: Styczeń 18,70—72, marzec 18,58—60, maj 18,50—51, lipiec 18,39—44, październik 18,88—92, grudzień 18,75—79. Zamknięcie: Styczeń 19,05—06, marzec 18,92—94, maj 18,80—81, lipiec 18,68, październik 19,16—19, listopad 19,10, grudzień 19,11—13.

Klub Zrzeszenia Kobiet Żyd. W. I. Z. O.
Al. Kosciuszki 21.

Dzisiaj o godz. 9 wiecz. znany muzyk palestyński **MENASSE RABINOWICZ** wygłosi odczyt o muzyce żydowskiej w Palestynie oraz odtworzy niektóre momenty utworów znanych kompoz. żydowskich. — Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatne.

5 punktów

wyróżnia radjo aparat **L. F. R.** od wszystkich innych:

- 1) najnowsza konstrukcja,
- 2) najlepsze materiały składowe,
- 3) eleganckie i precyzyjne wykonanie,
- 4) 2-letnia gwarancja **L. F. R.**
- 5) Nizkie ceny przy dogodnych spłatach.

cechują każdy typ aparatu L. F. R



Fr. Postleb

Piotrkowska 71

tel. 72-67. Zał. 1898 r.

GIELDY.

CZKI: Belgja 123,91, Londyn 43,24,25, 43,24, Nowy Jork 8,90, Paryż 34,84,50, Praga 26,42, Szwajcaria 171,61, 171,58, Wiedeń 125,36, Włochy 46,72, Marka niemiecka 212,23,50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 95,75, 95,85, 95,75, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61,15, Dolarowa 86,25, Kolejowa 103,25, 8-proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 47, 4,1 pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 51, 50,85, 5-proc. m. Warszawy zł. 56,50, 8-proc. m. Warszawy zł. 71,25, 8-proc. m. Łodzi 67, 10-proc. m. Siedlec 72, Pożyczka inwestycyjna 120,50, 122,50, 121,75.

AKCJE.
Bank Polski 175, 175,50, Bank Złotych 80, 81, Siles i Światło 135, Cukier 59, 60, Ciecchanów 24, Wegiel 105, 106, 105,50, Cegielski 45, Lilpop 39, Ostrowieckie 122, 120, 115, Parowozy 34,50, Rudzki 44, Starachowice 51, 51,50, 51, Zawiercie 22, 23, Borkowski 17.

Dr. med. W. Fychner
GINEKOLOG AKUSZER
POWRÓCIŁ

Zgierska 11 Telefon 34-72
Przyjmuje od 6—8 wiecz.



PRZED KUPNEM RADJO-ODBIORNIKA PRZEKONAJ SIĘ O JAKOŚCI, CENACH I WARUNKACH SPRZEDAŻY W NAJSTARSZEJ KRAJOWEJ FIRMIE

„NATAWIS” Łódź, Piotrkowska 152, tel. 42-20.

Demonstrowanie nie obowiązuje do kupna.

Fabryka Tkanin Wzorzystych **B. A. GLIKSMAN** w Łodzi Sp Akc.

BILANS na dzień 31 grudnia 1927 roku.

AKTYWA.

Kasa i sumy do dyspozycji	32527.82
Weksle i dewizy	269360.22
Papiery wartościowe	6404.50
Nieruchomości i maszyny	489969.28
Towar i surowce	346246.05
Należności wątpliwe	4826.86
Dłużnicy	181579.96
	1330914.69

zł. 1330914.69

PASYWA.

Kapitał Zakładowy	420000.00
Kapitał Zapasowy	6000.00
Kapitał Amortyzacyjny	138389.39
Wpłaty na II emisję	420000.00
Wierzyciele	246952.64
Pozostałość zysku z lat poprzednich	42224.97
Zysk z roku poprzedniego 1927	57347.69
	1330914.69

zł. 1330914.69

Rachunek strat i zysków.

STRATY.

Amortyzacja	37939.37
Podatki	89074.59
Zysk	57347.69
	184361.65

zł. 184361.65

ZYSKI.

Zysk z fabrykacji	184361.65
-----------------------------	-----------

zł. 184361.65

Gwarantowany czysty
Miód Lipcowy
(nie galicyjski)
w słoikach: po zł. 1.30, 2.30, 4.— 9.50 i 14.50 oraz
na wagę: po zł. 5.20 za kg. a przy odbiorze naj-
mniej 3 kg. po zł. 4.50 do nabycia u
Braci IGNATOWICZ, Piotrkowska 96
Telef. 8-33
Adolfa BERTHOLDA, Piotrkowska 146

WIELKI WYBÓR
LAMP Elektrycznych
po cenach niskich
poleca
fabr. lamp i wyrobów z brązu
M. BURAKOWSKI
Piotrkowska 37. Tel. 21-25.
Konsumentom Elekrowni na spłatę ratami miesięcznymi.

KURTOWNIA FUTER
— p. f. —
Tyger i Glatter
Piotrkowska 43 i 29, tel. 24-77 i 13-21,
poleca futra p. n. najnowszych parwskich
modeli oraz bogaty wybór skór wszelkiego
rodzaju. — Ceny prz. s. epne.
Uwaga: Pracownia kuśnierska na miejscu

WAŻNE DLA DIABETYKÓW
(chorych na cukrzycę)
Nadszedł świeży transport arty-
kułów spożywczych i trunków dla
CHORYCH NA CUKRZYCĘ.
SKŁAD WIN I DELIKATESÓW
M. BERMAN
Piotrkowska 53.

Zgubiono
aparatus fotograficzny 9x12
z obiektywem teiheila „Unofokal“ 12 kaset, film-
nak, 2 filtry, 1 autokupa — wszystko w nowej
skórzanej torbie Odnalazca zechce zwrócić z
wynagrodzeniem. Skarbowska 16.

Dom Dziecięcy syst. **Montessori**
pod kierownictwem p. **KAPLANÓWNY**
Wólczańska 23. (parter) tel. 14-27.
Zajęcia przed i po południu. — Organizuje się
grupa francuska — Zapisy dzieci od lat 3-ich
w godzinach szkolnych.

Fabryka Tkanin Wzorzystych **B. A. Glikzman** w Łodzi Sp. Akc.

BILANS BRUTTO na dzień 1 lipca 1928 r.

n'epzerachowany		przerachowany	
WINIEN	MA	WINIEN	MA
420000.00	Rachunek Kapitału Zakładowego	660000.00	
6000.00	„ Kapitału Zapasowego	6000.00	
138389.39	„ Kapitału Amortyzacyjnego	190969.68	
420000.00	„ Wpłaty na II emisję	420000.00	
	„ Nadwyżki Bilansowej	292580.29	292580.29
	„ Pozostałości zysku z lat po- przednich		99572.66
443881.72	„ Wydatków Fabrykacyjnych i Handlowych	443881.72	455.10
49118.25	„ Oplat i Podatków	49118.25	
18869.07	„ Procentów i Rabatów	18869.07	10255.90
23264.50	„ Papierów Wartościowych	26264.50	
1621224.98	„ Kasy	1621224.98	1583163.85
205538.63	„ Wexli	206538.63	1883529.07
159714.00	„ Nieruchomości	266190.53	
352668.02	„ Maszyn	538771.78	
1274631.27	„ Towaru i Surowców	1274631.27	1531933.40
3296383.55	„ Dłużników i Wierzycieli	3296383.55	3214346.75
295.75	„ Zwrotu Cła	295.75	1343.62
9308989.74		9894150.32	9894150.32

Dyplomowany krawiec męski
A. Rogoziński
Piotrkowska 85, prawa oficyna II wejście I p.
Przyjmuje zlecenia i wykonyuje takowe podług najnow-
szych modeli zagranicznych. — Ceny konkurencyjne
UWAGA: Specialność roboty futrzanej

DRZEWKA
Najlepiej sadzić jesienią.
Nabyć je można w wielkim wyborze
w Zakładzie Ogrodniczym
L. Kołaczkowski ego
Przedzalniana 86
dojazd tramwajem Nr. 3.

Wylądźne z stepstw.
zaprowadzonego przedsiębiorstwa, dobra
egzystencja, dochód roczny ok 20.000 zł.
dla zdalnych Panów z kapitałem około
5.000 zł. Praca przy biurku. Wiadomo-
ści specjalnie niepotrzebne bo wpraco-
wanie nastąpi przez siły fachowe z cen-
trali.
Oferty poważnych rekrutów na-
leży adresować: „Reklama Zachodnia“
Poznań, Plac Wolności 6.

Wszelki ból głowy
UŻYWAJ
„SOWA“
ZNAKOMITIE „SOWA“
wznowiła lekcje języków obcych.
Francuski, A. g. e. l. s. k. i.,
Niemiecki,
Konwersacja, litera ur., g. amatyka
Zgłoszenia od 1—4 codziennie. Sien-
kiewicza 37, m. 17

ETHEL ASZPIS
wznosiła lekcje języków obcych.
Francuski, A. g. e. l. s. k. i.,
Niemiecki,
Konwersacja, litera ur., g. amatyka
Zgłoszenia od 1—4 codziennie. Sien-
kiewicza 37, m. 17

KUR-ŹY KO-M-ŹYTCZNE
Instytut de Beaute
Anna Rydel Cegielniana 19, m. 5
tel. 69-92
Masaże. Pielęgnacja twarzy, ciała i wło-
sów. Kursy odbywają się pod kierowni-
ctwem lekarzy. Po ukończeniu kursów wy-
daje się świadectwo. Zapisy codziennie.

Smole gazowa
po najniższych cenach
poleca
Gazownia Miejska
Targowa 18, tel. 69-54.

OGŁOSZENIE.
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 6
października 1928 postanowił ogłosić upadłość
Tadeuszowi Jarosińskiemu, oznaczając początek
upadłości na dzień 17 września 1928. Sędzią Ko-
misarzem mianować Sędziego Handlowego Ot-
tona Ejsenbrauna, kuratorem apl. adw. Wilhelma
Lilkerę (ul. Karolewska 11).
Łódź, w październiku 1928.
Kurator apl. adw. Wilhelm Lilker.
Z mocy art. 476 k. h. wzywam wierzycieli
upadłego T. Jarosińskiego, aby w dniu 19. paź-
dziernika 1928, o godz. 10 przed południem sta-
wali się osobiście lub przez pełnomocników w
Sądzie Okręgowym w Łodzi (ul. Żeromskiego
115) w kancelarii Wydziału Handlowego (pokój
64) celem wyboru kandydatów na syndyka tym-
czasowego.
Sędzia-Komisarz Otto Eisenbraun.

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
3 obrazy pędzla znanego **Trepcza**
artystry malarza
„Słōjd“ Piotrkowska 81.



Krystaliczna czystość mydła PEARSA jest wynikiem specjalnej fabrykacji, gdzie w ciągu kilku miesięcy, drogą tajemniczego procesu rafinuje się i dojrzewa. Konsekwencją tego jest, iż mydło PEARSA jest jedyne w świecie i niezrównane dla osiągnięcia aksamitnie „GŁADKIEJ I ŚWIEŻEJ CERY“

MYDŁO PEARSA

Krystalicznie czyste — Niebywale wydajne.

A. & F. Pears, Limited, London.
Założone w roku 1789.
Dostawy Królewskiego Dworu Anglii.



Wyłączna przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk:
„UNIONPOL” A. DE-LUGA,
Warszawa, ul. Piękna, 20.
Tel. 60-50. TFPD 8-14PL

WIECZNE PIÓRA



Uwaga: Reperacja wszelkich wiecznych piór

2 pokoje

na biuro, centrum poszukiwane.

Zgłoszenia Biuro Agent. „POLRUCH”, Piotrkowska 38, telefon 41-01.

Tokarnia

2-metrowa nowa do sprzedania.

Skład żelaza i art. techn. D. SZ. BIAŁEK, Łódź, Piotrkowska 182.

OGŁOSZENIE.

Zawiadamiam, że na mocy decyzji Sędziego Kamisarza upadłości Abrama Grünspana dn. 19 października 1928 r. o godzinie 12-iej w poł. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi w kancelarii Wydziału Handlowego odbędzie się zebranie przyjętych do masy wierzycieli celem zawarcia układu lub wyborów syndyka ostatecznego. Syndyk tymczasowy Irena Rimplerowa apl. adwok.

Zdolna sprzedawczyni

do magazynu konfekcyjnego potrzebna od zaraz.

Wiadomość „Magażyn Warszawski”, Konstytucyjna 12.

II ZWIĄZEK KUPCÓW W POZNANIU, ul. Szewska 10 ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko

KIEROWNIKA BIURA. Posada stała. Wynagrodzenie do umówienia. Warunki objęcia:

- 1) Dyplom prawa lub nauk ekonomicznych
- 2) nieprzekroczony 40 rok życia.

Kandydaci (nawet bez dyplomu) mający za sobą praktykę w organizacjach kupieckich znających dziedzinę spraw podatkowych, mają pierwszeństwo. Oferty wraz z curriculum vitae należy nadsyłać do II-go Związku Kupców, Poznań, ul. Szewska 10.

Na warsztat mechaniczny poszukuję

LOKALU szerokość 6—8 metrów długość 20—25 metrów. Požadany dojazd tramwajowy, Piotrkowska 249, Bracia Caban

KU UWADZE PP. ADWOKATÓW!

Pierwszorzędna siła biurowa na niewymówionej posadzie obejmie stanowisko sekretarki-maszynistki w kancelarii adwokackiej.

Posiada potrzebne kwalifikacje, może przedłożyć pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „Dobra okazja”.

POSZUKUJE DWUCH KONTROLERÓW

za kaucją od 500 zł. Wiadomość: Przedsiębiorstwo wartyowników 6-go Sierpnia 28, 3 piętro od godz. 2—3 po poł.

2-eh pokoi

z kuchnią lub bez, w centrum miasta w czystym domu, pośrednicy požądani, Oferty składać w administracji pod „CE-PE”.

PLAC

półmorgowy w Langówku przy szosie do Zgierza tania do sprzedania. Wiadomość u soltysa Friedensztaba, lub Daniela Cereckiego w Langówku.

Doktór Sotowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99. TEL. 44-92

przyjmuje od 12—4 popoł i 8—9 wiecz w niedzielę i święta od 10—2.

Dr. J. NEUMAN Piotrkowska 121 telef. 28-95

Choroby chirurgiczne i kobiece. Przyjmuje w domu od 2—3 i od 8—9 w lecznicy „Vita” Piotrkowska 45 wyłącznie choroby chirurgiczne od g. 3 1/2 do 4 1/2.

Dr J. PIK

Przeprowadził się na ul. Żeromskiego 36 (Pańska) róg Zielonego Ryńka. tel. 75-50.

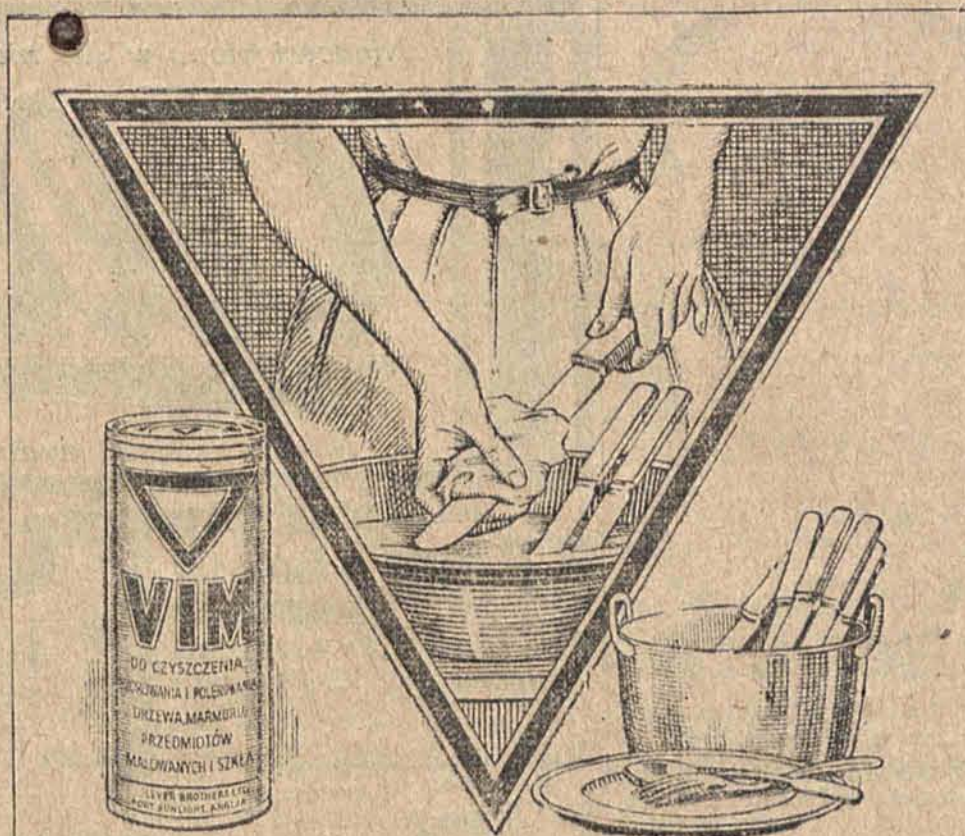
Chor. nerwowe i wewnątrzpsychiczne leczenie cienką du nowo nowymi. Przyjmuje d. 2—15—1 dla niezamężnych ceny leczenia.

Dr. med. Z. DATYNER

UROLOG choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje: od 8—10 rano i od 6—8 w. Kramowicza 1. (daw. Olginska) Telefon 48-95.

LEKARZ LENTYSTA F. Kierowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 udzielnie od 10 do 12—7 wiecz



NAWET z gorszej stali zrobione noże mogą mieć śliczny wygląd, o ile są czyszczone Vim'em. Przed umyciem należy wytrzeć noże wilgotnym galgankiem pos panym małą ilością Vim'u, — wszelkie plamy i chropowatości znikną natychmiast. Następnie splukać, doprowadzić do blasku czystym galgankiem, a noże będą śliczne. Vim sprzedawany jest w praktycznych puszkach, ułatwiających oszczędne użycie. Każda puszka Vim'u ma blaszane dno, które jest zabezpieczone m jej od wilgoci.



Lever Brothers Limited, Anglja.

TRAN

leczniczy, świeży

otrzymała Apteka St. Hambaurga i Ska Główna 50, tel 18-61.

KOŁDRY

watowe i puchowe, najtaniej w pracowni LAUFERA

PIOTRKOWSKA 71, prawa ofic. II wejście, wykonuje zamówienia, z własnego i powierzono materiału, oraz przeróbka starych kołdr. Kołdry puchowe maszynowo i ręcznie, po nader niskich cenach. Przyjmuje bony spółdzielni „ODZIEŻÓWKA”.

Na Berety i Sztompy

poszukuje poważna hurtownia

Stadtreisendera-fachowca na Łódź, i wo'ewództwo łódzkie

Oferty sub „Berety” do administracji niniejszego pisma.

Na sezon zimowy polecam

Konstytucyjna

znana ze swej dobroci i jakości przedwojennej.

Rachat - Łokum i „Buza” oraz inne słodczyce

Z. Angielewicz

3 Narutowicza 8

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi w wykonaniu uchwały Rady Miejskiej Nr. VIII z dnia 27 czerwca 1928 roku podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że z dniem 15 października r. b. do przedkładanych Magistratowi do zatwierdzenia planów nowych budowli winny być dołączone dodatkowe plany elewacji domów frontowych w skali 1:50, do których po uzyskaniu zatwierdzenia obowiązani są ściśle się stosować właściciele budujących się w obrębie m. Łodzi domów oraz kierownicy robót.

W razie konieczności przeprowadzenia zmian elewacji, względnie rozplanowania budujących się domów, plan tych zmian winien być przedłożony Magistratowi, celem ponownego rozpatrzenia i zatwierdzenia.

Łódź, dnia 10 października 1928 roku.



WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA!

Architektura wnetrz
Stefania Klozenberżanka
Sienkiewicza 3/5, tel. 5-53

Manicurezka
z Cegielnianej Nr 19 i Masażystka
R. Zlotnicka przeprowadziła się na Piotrkowska Nr. 89 porzeczna oficyna.

KAZNODZIEJE, MÓWCY, ŚPIEWACY, spróbujcie PASTILLES VALDA, sprzedawanych wyłącznie w pudełkach z nazwą VALDA. Sprzedane we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet denty- styczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-cy po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krw., płwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Naswietlana lampa kwarcowa Roentgen, Elektryzacja. Żeby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po p.

MERAN Dr. N. KNOBEL ordynuje jak zw. kle od 15 września do 15 maja Dr. med.

R. Stupel powrócił. Praktykanci elektrotechniczni, mogą się zgłosić, również chłopiec biurowy. — Biuro Techn. „Watt” Narutowicza Nr. 12.

Dr. med. A. GOTLIB Akuszeria i choroby kobiece. Piotrkowska 26, tel. 77-50 przyjmuje od 4-7.

„Radjola” Piotrkowska 88, telefon 5-34. Radjoaparaty i części. Najtansze źródło. Dogodne warunki kupna.

5 pokoi w wszelkich wygodach, centrum, front 1-sze piętro.

natychmiast do oddania. Zgłoszenia Biuro Agent. „POLRUCH”, Piotrkowska 38, telefon 41-01.

Dr. med. P. MARKOWICZ powrócił. — Przyjmuje Piotrkowska 124, tel. 66-35 od 3-7, w niedz. i święta od 11-1. Choroby skóry i włosów Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapia. Gabinet kosmetyczny.

Wznawiam lekcje gry fortepianowej. Uczennica prof. STROBLA. Sienkiewicza Nr. 56, I piętro.

Niedoścignione w sile pienienia. Alborik Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia.

Dr. med. B. From Akuszeria i choroby kobiece. Zawadzka 46 (Zeromskiego 12) tel. 42-61. Przyjmuje od 3-5.

Dr. med. St. Biberгал Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne i weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.

Dr. med. HELLER Choroby skórne i weneryczne. Powrócił. Nawrot 2 przyjmuje do 10 rano i od 1-2, od 4-8 dla pań swec. od 4-5 dla niezamożnych. ceny lecznic

Dr. med. RAPEPORT Urolog Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. ul. Prez. Narutowicza 25 (Ozielnia) telefon 44-10. Przyjmuje od 1-2 i 4-8.

Dr. med. L. PIKIELNY urolog Choroby nerek, pęcherza dróg moczowych. Przyjmuje od 4-7. Nawrot 8. powrócił

DR. MED. J. STUPAY specjalista chorób oczu wznawia przyjęcia. Piotrkowska 76 tel. 71-95 ordynuje od 2-3 i od 5-7.

Dr. med. KLINGER Choroby weneryczne, skórne i włosów — leczenie lampą kwarcową. ANDRZEJA Nr. 2 Tel. 32-28. POWRÓCIŁ. Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań, od 6-8 dla Panów. W niedziele i święta od 10-12.

Kupno przeda

NA WYPŁATE! Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czysto welniane sweatery. Kostiumy sweatrowe. Damskie, męskie pullovery. Berety francuskie. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

UBIORY męskie, damskie, obuwie swetry na wypłate. Piotrkowska 37, III w. I p.

NA RATY! Tanie! Najdłuższe terminy. Towary manufakturowe, galanteria, obuwie, bielizna, kaptury, koldry, bielizna męska, damska, poleca „Kredyt”. Nawrot 15. Uwaga! I-e piętro, 30

PIANINO zagraniczne mało używane sprzedam. Wiadomość. Konstancyńska 13, w mleczarni.

SKLEP spożywczy z jednym mieszkaniem sprzedam bardzo tanio. Ul. Włodzimierska Nr. 10, Koziny. 11

PATEFON walizka wy 2 spr. nowy sprzedam. Rokicińska 39 m. 5.

SKLEP do sprzedania. Ul. Skwerowa 8, S. Rosenblum.

OKAZYJNIE do sprzedania pokój stołowy. Cały komplet w dobrym stanie. Aleja 1 Maja 19 m. 8.

NOWA lampa gabinetowa z brązu do sprzedania. Obieżyć można od 3-5 p. p. Przejazd 20 m. 14.

FORTEPIAN Beckera, pianino Sellera, nowe Fibigera na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25, 14

POSZUKUJE pokój do prowadzenia kompletu freblowskiego, możliwość z instrumentem w okolicach ul. Andrzeja od ul. Gdańskiej do Zakątnej. Oferty sub „K. W.”

FUTRA i kapelusze męskie po cenach konkurencyjnych i dogodnych warunkach poleca HAJMAN TUROBINER Piotrkowska 82.

ODNAJME solidnemu panu frontowy pokój umeblovany o dwóch oknach. Ewangelicka 7, Halpern.

2 LUB JEDEN umeblovany pokój przy izr. rodzinie najchętniej na gabinet. Wiadomość: tel. 52-36.

POKOJ duży umeblovany niekrepujące wejście do ul. Krowczyńska nr. 29-8, front.

POKOJ słoneczny ładnie umeblovany z telefonem i łazienką dla pana do wynajęcia. Narutowicza 56 m. 19

MIESZKANIE 4-pokojowe z wygodami w centrum do wynajęcia od zaraz. Oferty do administracji „Republiki”, sub „Od zaraz”.

POKOJU umeblovanego przy inteligentnej rodzinie poszukuje biuralista. Zgłoszenia sub „L.”

DO WYNAJĘCIA ładny, frontowy pokój słoneczny, II piętro, front: 6-go Sierpnia 7. Obieżyć można od 2-5-cj.

NAUCZYCIELKA poszukuje skromnego pokoju przy rodzinie. Wiadomość sub „Nauczycielka” do Republiki.

PRZYJMUJE prywatne pielęgniarstwo. Zastrzyki, masaże i t. d. Kilińskiego 108 m. 10 14

PRZYJME pana na mieszkanie przy rodzinie. Wiadomość w sklepie, Zielona 46. 10

2 POKOJE stołowy, sypialnia ładnie umeblovane oddam zaraz. Cegielniana nr. 26 mieszcz. 19. 00

POKOJE umeblovane oraz mieszkanie poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch”, ul. Piotrkowska Nr. 38, tel. 41-01. 31-X

wszelkiego rodzaju,

DO WYNAJĘCIA KRAWCOWA wy kwalifikowana w Piotrkowska 103 damskiej i dziecięcej garderobie i męskiej bieliznie poszukuje szyćca w domach prywatnych. Ulica Sienkiewicza 39, wiadomość u dozorczy.

PRZYJME pana na mieszkanie. Kilińskiego 129, m. 6, front, I piętro. POKÓJ umeblovany z balkonem do wynajęcia. Narutowicza 47, m. 16 od 2 pp.

MŁODY człowiek poszukuje pokoju umeblovanego na kilka godzin dziennie z zupełnie niekrepującym wejściem. Oferty do adm. sub. „R. P.”

POTRZEENY sześcioletki potrzebny na wszelkie roboty. Brzezińska 48, u dozorczy.

POTRZEENY subiekt i chłopiec do zakładu fryzjerskiego. Targowa 37, Wodny Rynek.

POTRZEBNY chłopiec do zakładu fryzjerskiego przy ul. Zachodniej 29. TECHNIK /dentystryczny samodzielny potrzebny na wyjazd. Kilińskiego 49, Sznajder.

POSZUKUJE posady pom. buchaltera, kasjerki, lub inkasentki. Wymagania skromne. Oferty pod „Pracowita”.

ZDOLNA hańczarka może się zgłosić do pracowni B. Goldsteinowej Cegielniana 55 m. 5, 12

NAUCZYCIELKA-wychowawczyni poszukuje przed południem zajęcia przy dzieciach od lat 4. Oferty sub „Nauczycielka”.

POTRZEENY od zaraz zdolny pracownik fryzjerski. A. F. Bittner, Andrzeja 15.

MŁODA inteligentna studentka pisząca na maszynie poszukuje posady biurowej, najchętniej sekretarki. Oferty „Studentka”.

KWALIFIKOWANA nauczycielka niemieckiego i angielskiego poszukiwana od zaraz. Oferty pod „Kwalifikowana” do Republiki.

MANIKURZYSTKA zdolna poszukiwana, pensja gwarantowana. Południowa 4.

POSZUKUJE POKOJU

przyzwicie umeblovanego, z pościelą i absolutnie niekrepującym wejściem. Możliwe z prawem korzystania z łazienki i telefonu. Pożądane w śródmieściu Oferty sub „T. G.” do admin. „Republiki”.

MARYNARKE zgubił białe paski z Kasy Chorych, metryka urodzenia oraz kartę rejestracyjną na nazw. Bronisław Grzesiak. - Łaska wy znalazca zechce zwrócić ul. 28 p. Strz. Kan. Nr. 11.

ZAGINEŁA legitymacja Nr. 13574 wydana przez zarząd K. E. L. na imię Marii Leokadii Szafirowicz.

WSPÓLNKA poszukuje z 5-6 tys. zł. dla wprowadzenia w ruch urzędzonej fabryki lusterek reklamowych. Oferty sub: „Lustro” w adm. Republiki. 11

PRZYWOITY sympatyczny kawaler izr. lat 26 na stanowisku, pragnie poznać młodą inteligentną, sympatyczną pannę na stanowisku. Łaskawe oferty sub: „Wieczór”.

ZGUBIONO pierścionek męski z brylantem na Przejazd lub tramwaj 15. Proszę o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem. Ul. Przejazd 77 m. 8.

ZGUBIONO głowkę od laski wyobrażającą głowę zwierzęcą. Uczelwy znalazca zechce zwrócić. Piotrkowska 56, Kaplan.

Zgłosić się w firmie Krajowe Myny Ryżowe, Sp. Akc. Południowa 46 w godz. 11-1.

ZAGUBIONO kartę pobytu, wydana przez Starostwo Grodzkie m. Łodzi na imię Eljasza Łozińskiego, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Różanej 10 oraz następujące 2 weksle: z wystawienia M. Diamanta, Leszno, na zlecenie firmy „P. Gerszowski i S-ka” na zł. 772,50. — pl. 31 marca 1929 r. i z wystawienia Heleny Kwiatkowskiej, Leszno, na zlecenie firmy „Br. Zajbert” na zł. 398 pl. 23 stycznia 1929 r. Weksle powyższe unieważnia się.

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół prywatnych. Lewkowiec, Piotrkowska 42. 10

NIEMIECKIEGO gruntownie i szybko udzielam. Warku przystępnie Piotrkowska 189 m. 1, tel. 43-84.

JEUNE demoiselle fera connaissance d'un jeune homme intelligent. „N. J.”

SZKOŁA Freblowska Przygotowawcza Anny Gaist, Kamienna 2, przyjmuje dzieci od 4 do 7 lat.

HINDA - Necha - ma Polonowska, zam. przy ulicy Piotrkowskiej 86 zgubiła dowód osobisty, wydany przez Magistrat Pabjanicki. 11

MAJER Lajzer Zismanowicz zgubił papiery wojskowe wydane przez P.K. U. Pinczów. 11

TCZONEK Kazimierz zgubił książeczkę wojskową wyd. w Łodzi oraz tymczasowy dowód osobisty wydany w gm. Lesznie. 11

Wytwórnia poci i kuchenek przenożnych nagrodzona na wystawie Gospod. Hygien. w Łodzi dużym srebrnym medalem. „KOZMINER” Główna 51 tel. 75-9.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefon Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Mastrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50; za odnośnienie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5,20, zagranicę zł. 7,20. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8 złotych.

Wydawca: Władysław Polak. Reaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64